



Federacja
Mazowia



Kultura poza domem

raport z badania gmin
województwa mazowieckiego
bez domów kultury

Projekt i koordynacja badania: Ewa Pietraszek

Współpraca: Anna Czyżewska

Zespół badawczy: Zofia Bieńkowska, Zuzanna Głowacka, Łucja Samorajczyk, Krystian Połomski

Wsparcie: Michał Łukasik

Tekst: Ewa Pluta, Ewa Pietraszek

Projekt graficzny i skład: Igor Browiński

ISBN 978-83-969078-2-0

Wydawca

Federacja Mazowia

Nowy Świat 34/5

00-636 Warszawa

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

**MAZOWSZE.**
serce Polski

**MAZOWSZE** >> dla **organizacji
pozarządowych** >



Federacja
Mazowia

Warszawa 2025



Kultura poza domem

raport z badania gmin
województwa mazowieckiego
bez domów kultury

Wstęp

Od ponad dwóch dekad Federacja Mazowia towarzyszy organizacjom społecznym z całego województwa mazowieckiego, wspierając ich rozwój, monitorując zmieniające się potrzeby oraz budując przestrzeń do partnerskiej współpracy z administracją publiczną.

Jako największa regionalna sieć organizacji pozarządowych codziennie obserwujemy, jak bardzo lokalne wspólnoty potrzebują stabilnych warunków do działania – nie tylko dobrych projektów, lecz także zaplecza instytucjonalnego, infrastruktury i jasnych reguł współpracy. Właśnie dlatego tak ważną częścią naszej misji jest badanie i dokumentowanie rzeczywistości, w której pracują liderki i liderzy społeczni, oraz identyfikowanie barier, które realnie wpływają na jakość życia mieszkańców Mazowsza.

Obok działań skierowanych bezpośrednio do organizacji pozarządowych prowadzimy też liczne przedsięwzięcia włączające i wspierające samorządowe instytucje kultury. Jeżdżąc po Mazowszu, zauważyliśmy, w jak wielu gminach pełnią one kluczową rolę – domów kultury, ośrodków kultury, centrów integracji. Stąd narodziło się pytanie, które stało się punktem wyjścia do niniejszego raportu: co dzieje się z kulturą i życiem wspólnotowym tam, gdzie tych instytucji brakuje. Jak funkcjonują NGO i lokalne liderki w takich warunkach? I jak te braki przekładają się na codzienność mieszkańców? Odpowiedzi na te pytania przynosi projekt „Kultura poza domem”.

To badanie jest dla nas ważne, bo odśladania rzeczywistość na co dzień niewidoczną w statystykach: kulturę, która trwa dzięki ludziom, a nie dzięki systemowi. Pokazuje wysiłek mieszkańców, którzy organizują wydarzenia w remizach, szkołach i świetlicach; bibliotekarki, które odgrywają rolę instytucji kultury w pojedynkę; liderki KGW i stowarzyszeń, które stają się nieformalnymi menedżerkami życia społecznego. Jednocześnie uświadamia, jak dużo można by zyskać, gdyby ten oddolny wysiłek spotkał się z realnym wsparciem instytucjonalnym i strukturalnym.

Zapraszam Państwa do lektury tego raportu – do uważnego spojrzenia na codzienność gmin, które często pozostają na marginesie debaty o kulturze. Wierzę, że przedstawione tu dane, historie i analizy będą inspiracją do refleksji nad tym, jak budować dostępne, stabilne i sprawiedliwe systemy kultury. I że staną się impulsem do rozmowy o rozwiązaniach, które nie tylko wzmacniają oddolne działania, lecz przede wszystkim tworzą warunki, w których kultura może stać się częścią życia codziennego wszystkich społeczności lokalnych Mazowsza.

Anna Czyżewska

Prezeska Zarządu Federacji Mazowia

Wprowadzenie

Raport stanowi podsumowanie badania prowadzonego na zlecenie Federacji Mazowia w okresie sierpnia do listopada 2025 roku.

Przedmiotem badania była aktywność kulturalna mieszkańców gmin województwa mazowieckiego, w których nie funkcjonują samorządowe instytucje kultury, takie jak domy, ośrodki czy centra kultury:

- badaniem jakościowym objęto cztery gminy: Błędów, Garbatka-Letnisko, Nur, Ojrzeń.
- badanie jakościowe zrealizowano w 40 gminach województwa mazowieckiego.

Cel badania

Celem badania była analiza sposobu funkcjonowania społeczności w gminach województwa mazowieckiego pozbawionych samorządowych instytucji kultury, a zwłaszcza:

- jakie formy uczestnictwa w kulturze rozwijają się w takich warunkach,
- jakie miejsca w gminie pełnią funkcje integracyjne i kulturotwórcze, mimo że formalnie nie są instytucjami kultury (zgodnie z koncepcją tzw. trzeciego miejsca),
- jaką rolę odgrywają biblioteki, szkoły, ochotnicze straże pożarne (OSP), parafie, lokalni liderzy,
- jak brak instytucji kultury wpływa na aktywność społeczną, zaangażowanie obywatelskie i działalność organizacji pozarządowych,
- czy i jak mieszkańcy korzystają z instytucji kultury w sąsiednich gminach – jaka jest odległość, dostępność transportu, realne możliwości dotarcia,
- czy brak instytucji kultury to przypadek jednostkowy, czy raczej objaw szerszego procesu marginalizacji społecznej i infrastrukturalnej.

Na podstawie wyników badania opracowano rekomendacje praktycznych działań dla gmin bez samorządowych instytucji kultury.

Raport, który oddajemy w ręce czytelników i czytelniczek, realizuje następujące cele:

- Pokazuje niewidoczną część Mazowsza – miejsca, gdzie kultura tworzona jest oddolnie, poza ramami instytucji.
- Diagnostuje realne potrzeby mieszkańców małych gmin, oparte na rozmowach, obserwacjach i analizie urzędowych dokumentów.
- Ujawnia kluczową rolę nieformalnych przestrzeni i codziennych praktyk, które często zastępują samorządowe instytucje kultury.
- Wzmacnia perspektywę mieszkańców – ich pomysły na rozwój lokalnej społeczności, codzienne ograniczenia, sposoby organizowania życia społecznego.
- Dostarcza praktycznych rekomendacji dla samorządów i osób zajmujących się kulturą, które mogą przełożyć się na lepszą organizację życia kulturalnego.
- Pomaga zrozumieć procesy marginalizacji infrastrukturalnej i kulturowej, co ma znaczenie nie tylko dla Mazowsza, ale dla wielu obszarów w Polsce.

Metodologia badania

Badania jakościowe obejmowały:

- wywiady pogłębione realizowane podczas wyjazdów badawczych, głównie z członkiniami lokalnych grup artystycznych, klubów seniora, pracownicami bibliotek oraz mieszkańcami gminy, którzy korzystają z miejscowej oferty kulturalnej,
- obserwację uczestniczącą, m.in. w trakcie spotkań lokalnych kół gospodyń wiejskich, obchodów rocznicowych OSP, wydarzeń organizowanych przez miejscowe stowarzyszenia,
- analizę dokumentów dostępnych online na stronach gmin (m.in. raporty o stanie gmin, strategie rozwoju), ankiet realizowanych przez lokalne stowarzyszenia.

Ankieta ilościowa została udostępniona wszystkim urządům gmin w województwie mazowieckim, w których nie ma domu kultury, bibliotekom działającym w tych gminach, lokalnym organizacjom pozarządowym (fundacje, stowarzyszenia, KGW, OSP), a także bezpośrednio osobom ze społeczności lokalnych tych gmin poprzez grupy sąsiedzkie na Facebooku. Ankieta była dostępna od 13 do 24 listopada 2025 roku, wypełniło ją w całości 199 osób.

Ramy teoretyczne badania

Koncepcja trzeciego miejsca

Ramy teoretyczne badania wyznacza [koncepcja trzeciego miejsca](#) zdefiniowana przez Raya Oldenburga w książce „The Great Good Place”, wydanej w 1989 roku. Socjolog zawarł w niej swoje obserwacje dotyczące amerykańskiego społeczeństwa w latach 80.

– coraz mocniej spolaryzowanego, dzielącego życie między pracę i dom, w którym zanikają kontakty międzyludzkie oraz miejsca, gdzie można by je nawiązywać. Według Oldenburga to zamknięcie w przestrzeni prywatnej może mieć dalekosiężne, negatywne skutki, jak izolacja i osamotnienie jednostki, osłabienie więzi społecznych, a nawet atrofia życia obywatelskiego. Dlatego społeczności potrzebują miejsc – podkreśla socjolog – które nie są ani domem (pierwsze miejsce), ani pracą (drugie miejsce). Trzecie miejsce to nieformalna, publiczna przestrzeń – np. biblioteka, księgarnia, re-miza, sklep, przystanek, dom prywatny, ogród, klub seniora – która sprzyja spontanicznym interakcjom z osobami spoza najbliższego kręgu, buduje poczucie wspólnoty i przynależności.

Celem badania była identyfikacja trzecich miejsc w mazowieckich gminach pozbawionych samorządowych instytucji kultury, analiza ich znaczenia dla lokalnych społeczności oraz rekomendacje instytucjonalnego wsparcia, jakie można im zaoferować, by jak najlepiej pełniły swoje funkcje.

Instytucje kultury jako struktury porządku społecznego

Socjolog Marek Krajewski zaznacza, że instytucje kultury nie są jedynie miejscem wydarzeń – pełnią funkcje normatywne, integra-

Ray Oldenburg, *The Great Good Place: Cafes, Coffee Shops, Community Centers, Beauty Parlors, General Stores, Bars, Hangouts, and How They Get You Through the Day*, New York 1989.

M. Krajewski, *Po co nam instytucje kultury?*, Warszawa 2019.

cyjne i tożsamościowe. „Widziałbym instytucje kultury przede wszystkim jako platformy, na których ludzie, tworzący określoną zbiorowość, mogą się spotkać, zobaczyć siebie nawzajem, skonfrontować własną różnorodność, określić możliwe pola kooperacji i podejmować wspólnie działania, produktywne w solidarność i zaufanie” ■. W tym ujęciu brak instytucji kultury oznacza nie tylko pustkę kulturalną, lecz także brak struktur, w ramach których może tworzyć się wspólnota.

A. Pierścińska, Ł. Ostrowski, *Ważni ludzie z małych miejsc*, Warszawa 2025.

Brak domów kultury to realny problem społeczny

Z badań Fundacji Stocznii i Narodowego Centrum Kultury wynika, że brak instytucji kultury lub ich niedostępność (np. ze względu na wykluczenie transportowe) stanowi jedną z kluczowych barier uczestnictwa w kulturze w mniejszych miejscowościach. Raport „Ważni ludzie z małych miejsc” pokazuje, że brak atrakcyjnej oferty kulturalnej i miejsca do spotkań dotyka zwłaszcza młodzież. Lokalne ośrodki kultury są często postrzegane jako skierowane do dzieci lub nieaktywne. W efekcie młodzież nie ma gdzie spędzać czasu ■.

A. Głowacki, *Aktywność kulturalna Polaków w 2023 roku*, Warszawa 2024.

Te obserwacje znajdują potwierdzenie w raporcie Narodowego Centrum Kultury „Aktywność kulturalna Polaków w 2023 roku”: 49% badanych deklaruje, że nigdy nie było w domu kultury, a tylko 2–3% odwiedza je częściej niż raz w miesiącu. Najczęściej wskazywanymi barierami są brak oferty kulturalnej w pobliżu miejsca zamieszkania, trudności z dojazdem i brak informacji o wydarzeniach. Dane pokazują wyraźne zróżnicowanie terytorialne – mieszkańcy wsi i małych miast (do 20 tys.) znacznie częściej niż mieszkańcy dużych ośrodków deklarują brak kontaktu z instytucjami kultury ■.

Wspólny wniosek z obu raportów jest jednoznaczny: w wielu mniejszych gminach instytucje kultury nie pełnią swojej funkcji lub są po prostu poza zasięgiem mieszkańców, szczególnie młodych. Brak oferty, przestrzeni i dostępności tworzy lukę, której nie wypełnia żadna alternatywa – a skutkiem jest marginalizacja kulturowa całych grup społecznych.

Podsumowanie

Badanie przeprowadzone w mazowieckich gminach pozbawionych instytucji kultury pokazuje wyraźnie, że życie społeczne i kulturalne nie zanika, lecz przybiera inne formy, często oparte na oddolnej aktywności, relacjach sąsiedzkich i zaangażowaniu lokalnych liderów i liderki. Jednocześnie brak stabilnych, publicznych przestrzeni spotkań wzmacnia procesy marginalizacji, ogranicza możliwości uczestnictwa w kulturze i w konsekwencji osłabia wspólnotę.

Wnioski z raportu wskazują, że warto inwestować zarówno w rozwój samorządowych instytucji kultury, jak i wzmacniać istniejące trzecie miejsca, które pełnią funkcję nieformalnych centrów życia społecznego.



Gmina Garbatka-Letnisko

Bank Danych Lokalnych GUS 2025.

P. Ajdacki, *Styl nadświdrzański „Świdermajerem” zwany „Przeгляд Otwocki”* 2025.

Uchwała nr XXIV/2/13 Rady Gminy Garbatka-Letnisko z dnia 9 stycznia 2013 r. w sprawie powołania jednostki budżetowej – Gminne Centrum Rekreacji, Sportu i Promocji w Garbatce-Letnisko oraz nadania statutu.


Ogólna charakterystyka gminy

Licząca ponad 4717 mieszkańców  gmina Garbatka-Letnisko znajduje się na południu województwa mazowieckiego, w bliskim sąsiedztwie Kozienic, Radomia, Dębłina i Puław. Prawie 50% powierzchni gminy stanowią lasy, głównie sosnowe i mieszane. To właśnie rozległe lasy, mikroklimat o właściwościach zdrowotnych oraz dogodne położenie przy linii kolejowej łączącej Zagłębie Dąbrowskie z Dęblinem sprawiły, że pod koniec XIX wieku Garbatka stała się miejscem wypoczynku zamożnych mieszkańców regionu. Dla letników budowano drewniane wille w stylu nadświdrzańskim, charakterystycznym dla miejscowości wypoczynkowych położonych na południowy wschód od Warszawy, będący połączeniem „mazowieckiej tradycji, rosyjskich daczy i alpejskich schronisk” . Część budynków nadal można podziwiać, przemierzając sześciokilometrowy Szlak Garbackich Willi i chłonąc zachowaną mimo upływu lat atmosferę dawnego letniska.

Przemysł drzewny, który na terenie Puszczy Kozienickiej zaczął się rozwijać w okresie międzywojennym, nadal jest jedną z dominujących branż w gminie, oprócz usług ogólnobudowlanych, transportu, przetwórstwa przemysłowego, handlu i naprawy pojazdów oraz turystyki. Łącznie w gminie w 2024 roku było zarejestrowanych 240 podmiotów gospodarczych. Część mieszkańców dojeżdża codziennie do pracy poza Garbatkę-Letnisko, m.in. do Kozienic, Radomia, Warszawy.

Kultura w gminie Garbatka-Letnisko

Funkcjonowanie kultury w gminie bez domu kultury

W 2013 roku powołano Gminne Centrum Rekreacji, Sportu i Promocji w Garbatce Letnisko . Centrum było jednostką organizacyjną gminy prowadzącą działalność rekreacyjną, sportową i promocyjną na terenie gminy.



Dane liczbowe:

- 4717 mieszkańców
- 9 sołectw
- średni wiek mieszkańców w 2024: 44,2

Po kolejnych próbach reorganizacji podjęto decyzję o jego zamknięciu. Likwidację uzasadniono tym, że jednostka była mało wydolna, szczególnie po powstaniu nowych obiektów rekreacyjno-sportowych, którymi nie była w stanie skutecznie zarządzać. Uznano, że zadania związane z kulturą i sportem mogą przejąć pracownicy urzędu gminy. Wskazano także, że w kolejnych latach gmina zamierza częściej zlecać organizowanie wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i sportowych organizacjom pozarządowym i szkołom, co utrudniałoby dalsze funkcjonowanie jednostki w dotychczasowej formie.

Obecnie w gminie wyraźnie zaznacza się podział na działalność kulturalną prowadzoną przez urząd gminy oraz na tę realizowaną przez organizacje pozarządowe i osoby indywidualne.

- Wydarzenia związane z obchodami uroczystości, takimi jak rocznice, dożynki czy Dni Garbatki, organizowane są przez [urząd gminy](#) i planowane z rocznym wyprzedzeniem. Za ich przygotowanie odpowiada pracownica z działu promocji. W urzędzie jest także zatrudniona osoba do współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jej zadanie to wsparcie organizacji w realizacji ich celów, np. służy pomocą w pozyskiwaniu środków na działalność.
- [Gminna Biblioteka Publiczna w Garbatce-Letnisku i filia w Bąkowie](#) to samodzielna instytucja kultury, zatrudniająca dwoje bibliotekarzy i księgową (1/5 etatu), z rocznym budżetem wynoszącym 330 tys. zł, z czego 28 tys. zł jest przeznaczone na zakup nowych książek. W bibliotece głównej i filii zapisanych jest 730 czytelników. Najbardziej aktywne grupy czytelników to dzieci w wieku 6–12 lat oraz osoby powyżej 60. roku życia. Placówka mieści się w niewielkim lokalu, w którym brakuje miejsca na dłuższy pobyt czy organizację wydarzeń. Dzieci spędzają tam zwykle do pół godziny. Instytucja prowadzi głównie lekcje dla przedszkoli i szkół podstawowych (zazwyczaj na początku roku szkolnego i w maju) oraz bierze udział w akcji Narodowe Czytanie.

Ani biblioteka główna, ani filia nie angażują się w organizację dużych wydarzeń w gminie. Jak mówi kierowniczka: „Koncentrujemy się na swoich podstawowych zadaniach: promocji i rozwoju czytelnictwa. Włączamy się do tego, co robią inni, jeśli zachodzi taka potrzeba”.

[Organizacje pozarządowe](#) o dłuższym stażu – głównie stowarzyszenia – wyspecjalizowały się w działaniach skierowanych do określonych grup odbiorców: seniorów, muzyków, dzieci i młodzieży. Koła gospodyń wiejskich, jako stosunkowo nowa forma zrzeszania się w gminie, działają w poszczególnych sołectwach, a zaangażowane są w nie głównie kobiety, w czym Garbatka-Letnisko nie odróżnia się od innych gmin w Polsce. Powoli też zachodzi zmiana pokoleniowa w organizacjach i nowi, młodszy liderzy wciągają do działania swoich rówieśników.

Uchwała nr x/48/24 Rady Gminy Garbatka-Letnisko z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Garbatka-Letnisko na 2025 rok.

Aktywność organizacji przybiera różne formy m.in. spotkania i rozmowy, wydarzenia otwarte, zajęcia dla dzieci i młodzieży, pikniki, kino plenerowe, koncerty, zapasy, karate, piłka nożna, opieka nad lokalnym dziedzictwem kulturowym. Organizacje są zapraszane i biorą udział w imprezach organizowanych przez urząd gminy.

Analiza budżetu gminy na kulturę

Zaplanowane wydatki w budżecie gminy Garbatka-Letnisko na rok 2025 wyniosły ponad 41 mln złotych ■.

- Budżet gminy na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w 2025 roku wynosił aż 8 mln 800 tys., z czego 725 tys. przeznaczono na wydatki bieżące (330 tys. na bibliotekę), ponad 8 mln na wydatki majątkowe (w tym m.in. ponad 7 mln zł na przebudowę i modernizację Gminnego Ośrodka Wypoczynkowego Polanka).
- Działania kulturalne finansowane są również z innych źródeł – m.in. z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (zakładany dochód w wysokości 170 tys. zł) oraz środków przeznaczonych na współpracę z organizacjami pozarządowymi (150 tys. złotych).
- Gmina nie ma uchwalonego funduszu sołeckiego, z którego sołtysi mogliby prowadzić działania integracyjno-kulturalne na swoim terenie.
- Część inicjatyw kulturalnych finansowana jest przez organizacje pozarządowe z grantów i składek członkowskich.

Przestrzenie, które funkcjonują jako trzecie miejsca

W gminie Garbatka-Letnisko znajduje się kilka miejsc, które zgodnie z koncepcją Raya Oldenburga można określić jako „trzecie” – publiczne przestrzenie spotkań dla mieszkańców.

[Zespół Szkół Drzewnych i Leśnych](#) udostępnia sale na potrzeby działalności kulturalnej, np. koncerty czy spotkania, jednak problemem jest akustyka.

Wydarzenia kulturalne organizowane są także w dwóch obiektach podległych urzędowi gminy: [budynku po świetlicy gminnej w Garbatce-Letnisku](#) oraz [świetlico-remiza w Bąkowcu](#). Planowana jest budowa kolejnej świetlicy w Brzustowie.

Miejscem spotkań mieszkańców jest także [Gminny Ośrodek Wypoczynkowy Polanka](#). Ośrodek oferuje domki letniskowe, pola namiotowe, kąpielisko, plac zabaw oraz możliwość organizacji imprez. Obecnie trwa modernizacja ośrodka, obejmująca przebudowę tam (co wpłynie na podniesienie lustra wody i zmianę linii brzegowej), odnowienie plaży, amfiteatru, placu zabaw, chodników, oświetlenia i budowę tężni. W rezultacie ośrodek Polanka ma stać się atrakcyjnym miejscem wypoczynkowym dla mieszkańców regionu i turystów.

Mieszkańcy Garbatki-Letnisko mogą także korzystać z [siłowni na świeżym powietrzu](#) oraz [orlika](#).

Te miejsca, choć niezwykle ważne na kulturalnej mapie gminy, nie w pełni mogą zaspokoić potrzeb mieszkańców, o czym niejednokrotnie mówili w trakcie wywiadów. Przede wszystkim doskwiera im brak „prawdziwego domu kultury” – z odpowiednią, nowoczesną infrastrukturą, wyspecjalizowaną kadrą, w którym różne grupy – wiekowe czy zainteresowań – mogłyby realizować swoją działalność.

Edyta (działaczka stowarzyszenia): *Przydałby się Garbatce prawdziwy dom kultury. Mamy halę, mamy świetlicę, ale to nie jest to samo. Brakuje animatorów kultury, którzy poprowadziliby to od A do Z – od najmłodszych dzieci po seniorów. Garbatkę na pewno stać na to, żeby coś takiego stworzyć. Tym bardziej, że już w okresie międzywojennym mieliśmy dom ludowy, kawiarnię.*

Badacz: *A nie ma takiego miejsca?*

Edyta (działaczka stowarzyszenia): *Mówimy na to ogólnie „świetlica gminna”, ale to tylko z nazwy, bo tak naprawdę jest to siedziba strażaków. Jest tam sala, a nawet mała scena, tylko że to wszystko pamięta lata 60. i 70. To już nie są te standardy. Czasy się zmieniły. Można działać, ale nawet taki amatorski teatr potrzebuje oprawy – sceny, światła, przestrzeni. Można w domu coś zrobić, ale jeśli chcemy nadać temu formę i trochę podnieść poziom, to potrzebujemy miejsca!*

Członkinie kół gospodyń wiejskich również podkreślały, że brakuje im odpowiedniej przestrzeni – z zapleczem kuchennym, w którym mogłyby gotować i przechowywać swoje sprzęty.

Aktywność w organizacjach pozarządowych

Na terenie gminy Garbatka-Letnisko działa 18 organizacji pozarządowych:

- Stowarzyszenie Ludowy Klub Sportowy PLON
- Stowarzyszenie Klub Sportowy Football Family Stowarzyszenie Aktywni 50 Plus
- Stowarzyszenie Kawaleryjskie im. 22 Pułku Ułanów Podkarpackich
- Stowarzyszenie Drzewna
- Stowarzyszenie Przyjaciół Garbatki
- Stowarzyszenie Muzyk.com
- Stowarzyszenie Aktywni 50 plus
- Ogólnopolskie Stowarzyszenie Opiekunów Medycznych
- Stowarzyszenie Kuźnia Garbatki
- Fundacja Aktywni Razem
- Ochotnicza Straż Pożarna w Garbatce Nowej
- Ochotnicza Straż Pożarna w Bąkowcu

- Ochotnicza Straż Pożarna w Garbatce-Letnisku
- Ochotnicza Straż Pożarna w Ponikwie
- Koło Gospodyń Wiejskich w Bąkowcu
- Koło Gospodyń Wiejskich „Kwiat Paproci” w Bogucinie
- Koło Gospodyń Wiejskich „Garbackie Słońce” w Garbatce-Letnisko
- Koło Gospodyń Wiejskich „Ponikwianki” w Ponikwie

Współpraca urzędu gminy z organizacjami pozarządowymi ma charakter finansowy (np. w 2024 roku Stowarzyszenie Ludowy Klub Sportowy „Plon” otrzymało 100 000 zł dotacji w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadania „Popularyzacja piłki nożnej wśród mieszkańców Gminy Garbatka-Letnisko”) i pozafinansowy.

Pozafinansowe formy współpracy NGO z urzędem gminy obejmują m.in. współpracę przy pozyskiwaniu środków na projekty kulturalne, pomoc merytoryczną w przygotowywaniu wniosków grantowych.

Edyta (działaczka stowarzyszenia): *Mamy naprawdę ścisły kontakt z gminą, zwłaszcza przy większych projektach inwestycyjnych. My piszemy projekt, ale gmina nam bardzo pomaga. Sama bym tego nie dała rady zrobić! Mapki, kosztorysy, wszystkie formalności – to wszystko robią razem ze mną pracownicy urzędu. Jesteśmy w stałym kontakcie. Przy mniejszych „grancikach” to radzę sobie sama!*

Gmina oferuje również nieodpłatne udostępnianie pomieszczeń w obiektach gminnych na zebrania i działania statutowe.

Marcin (działacz stowarzyszenia): *Moja działalność sięga lat 70., wtedy zaczęło się poznawanie ludzi i moje granie. Założyliśmy stowarzyszenie muzyczne, by zjednoczyć ruch muzyczny, bo w takich miejscowościach jak Garbatka brakuje ośrodków, w których ludzie mogliby się spotykać i rozwijać muzycznie. (...) Koncerty odbywają się u nas w różnych miejscach. Jest taki „Grzybek” na Polance, czasem spotykamy się w piwnicy i razem gramy. Napisałem też do pani wójt i udało się udostępnić salę po dawnym kinie. Mała, ale świetna na jam session. Organizowałem tam sporo koncertów. Przyjeżdżali ludzie z całego regionu.*

Gmina wspiera również promocję inicjatyw społecznych w mediach i podczas wydarzeń gminnych (m.in. Dni Garbatki, Wigilia Gminna, rocznica Bitwy pod Anielinem i Laskami), oferuje pomoc w przygotowaniu materiałów promocyjnych i plakatów, włącza NGO w organizację obchodów i dożynek.

Mariola (członkini Koła Gospodyń Wiejskich): *Organizacja dożynek powiatowych to jest mnóstwo pracy. Należy wszystkich zmobilizować. Przez kilka dni nic innego nie robię, tylko przygotowuję się do spotkania. Trzeba porozumieć się w wójtem, załatwić transport,*

spakować, a później na miejscu rozpakować i zainteresować innych swoją ofertą. Po wszystkim trzeba to też rozliczyć.

Cytowana wyżej rozmówczyni zwróciła również uwagę na pewien aspekt wydarzeń kulturalnych w gminie, który jej zdaniem warto zmienić. Obecna formuła zakłada rywalizację lokalnych kół gospodyń wiejskich – które koło przygotowuje lepsze danie czy piękniejszy wieniec. Zamiast rywalizacji warto postawić na współpracę kół w trakcie wydarzeń.

Kultura po sąsiedzku

Mieszkańcy Garbatki-Letnisko korzystają z oferty kulturalnej w sąsiednich gminach:

- **Kozienice** – Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka, organizujący koncerty, spektakle, wystawy, także pokazy filmów w kinie KDK; teren rekreacyjny z wodnym placem zabaw w centrum miasta, park handlowy, restauracje.
- **Czarnolas** (gmina Policzna) – w Muzeum Jana Kochanowskiego regularnie odbywają się wydarzenia artystyczne: wystawy, koncerty, spotkania autorskie. Coroczne Czarnoleskie Spotkania Sobótkowe i Festiwal Sztuki CARPE DIEM również przyciągają sporą publiczność. W 2025 roku z okazji 495. rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego w całej Polsce odbyło się Narodowe Czytanie poezji poety, również w czarnoleskim muzeum. Marcin (działacz stowarzyszenia) w wywiadzie zwraca uwagę na atrakcyjny program artystyczny placówki, nieodbiegający poziomem od wydarzeń w dużych ośrodkach miejskich: *Swego czasu byłem w Czarnolesie na koncercie Stanisława Sojki. To był piękny, kameralny koncert w muszli koncertowej. Ostatnio występowała Urszula Dudziak. To są wyjątkowe wydarzenia. Zresztą w Garbatce też mieliśmy światowej sławy pianistę jazzowego.*
- **Policzna** – Centrum Integracji Społecznej mieści bibliotekę z czytelnią, salę wielofunkcyjną wykorzystywaną także jako sala obrad rady gminy, klub seniora, świetlicę ze stołem do gry w ping-ponga, pub z bilardem i rzutkami, punkt ratownictwa medycznego i kuchnię do wspólnego gotowania. Centrum Integracji Społecznej umożliwia dostęp do kultury oraz przestrzeni wspólnych przez cały rok, do pracy z mieszkańcami zatrudnia animatorów. Mieszkańcy Garbatki-Letnisko często przywoływali tę placówkę w rozmowach, podając ją jako przykład nowoczesnego ośrodka kultury na wsi.
- **Puławy** – Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, organizujący m.in. koncerty, projekcje filmów, spektakle wykłady, warsztaty. Krystyna (działaczka koła gospodyń wiejskich) wymienia zalety puławskiego ośrodka kultury: bogaty program kulturalny, przystępna cena biletów wstępu oraz niedaleki dystans od Garbatki-Letnisko.

Korzystanie z oferty kulturalnej w sąsiednich gminach mimo niewielkich odległości (Kozienice – 15 km, Czarnolas – 10 km, Policzna – 5 km, Puławy – 30 km) stanowi dla tych mieszkańców, którzy nie mają własnego samochodu, logistyczne wyzwanie, a nierzadko – w wypadku osób w starszym wieku czy z problemami zdrowotnymi – wręcz barierą nie do pokonania. Z wyzwaniami komunikacyjnymi mieszkańcy radzą sobie zwykle w sposób oddolny, organizując wspólne przejazdy czy korzystając z pomocy sąsiada lub najbliższego członka rodziny.

Krystyna (działaczka koła gospodyń wiejskich): *Kiedy zbierze się grupa, to organizujemy przejazd. Ale jest pewien problem z autobusem – potrzeba pracownika, który zawiezie i odbierze w umówionych godzinach. Już nie możemy zostać dłużej po koncercie i to jest pewne ograniczenie.*

Jagoda (działaczka stowarzyszenia): *U nas jest sporo starszych osób, które chciałyby korzystać, ale zostają na miejscu. Bo wyjście z domu to już jest wyzwanie. My jeszcze się poruszamy samodzielnie, organizujemy wycieczki, choć już wolniej, na mniejsze dystanse.*

Pamięć o dawnej świetlicy i dom kultury przyszłości

Mieszkańcy nadal pamiętają zajęcia, które odbywały się w świetlicy pełniącej funkcję domu kultury, ale jak sami przyznają – z czasem przestał on spełniać ich oczekiwania. Nie było jasne, do kogo kierowana jest oferta kulturalna, a zainteresowanie nią stopniowo malało.

Dziś chcieliby, by powstał nowy ośrodek kultury. W ich opinii nowa instytucja powinna przede wszystkim koordynować lokalne inicjatywy i tworzyć ofertę dostosowaną do różnych grup, zwłaszcza do osób starszych oraz kobiet w wieku 30–40 lat, często zaangażowanych w wychowanie dzieci. Przyszły dom kultury powinien łączyć w sobie różnorodne funkcje i przestrzenie – salę do ćwiczeń, salę obrad, salę występów i prób, a także strefę dziennego pobytu dla seniorów w coraz bardziej zaawansowanym wieku.

Edyta (działaczka stowarzyszenia): *Starzejemy się, już coraz wolniej chodzimy, za kilka lat będziemy potrzebowały miejsca, do którego będziemy mogły w łatwy sposób dotrzeć i wspólnie pobyc, niekoniecznie spędzać bardzo aktywnie czas.*

Podkreślano też, że taka instytucja musi „faktycznie działać”. Formułują konkretne oczekiwania wobec osoby, która miałaby pokierować tą instytucją.

Marcin (działacz stowarzyszenia): *Myszę, że w takich miejscowościach jak Garbatka działalność organizacji społecznych może dać więcej niż urzędowy dom kultury. Bo to wychodzi bezpośrednio od ludzi. A dom kultury – to instytucja: dyrektor, etaty, realizacja wszystkiego według wizji jednej osoby.*

Dyrektor/ka domu kultury realizujący własną wizję bez oglądania się na potrzeby społeczności – to również obawa wyrażana przez członkinie kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń:

Badacz: *A gdyby ten dyrektor nie pozwalał na różne rzeczy i realizowałby tylko własną wizję?*

Edyta (działaczka stowarzyszenia): *Ja sobie tego nie wyobrażam. Dyrektor może mieć własne pomysły, ale...*

Monika (działaczka stowarzyszenia): *...ale musi też współpracować. Nie może wybierać tylko tego, co mu się podoba.*

W rozmowach wybrzmiewa także brak w gminie instytucji centralnej, która scalałby działania poszczególnych grup, ze szczególnym naciskiem na zajęcia prowadzone dla dzieci i młodzieży:

Agata (działaczka stowarzyszenia): *Potrzebny jest człowiek z wykształceniem, który wie, o co chodzi, i potrafi koordynować. A taki specjalista kosztuje. To nie chodzi o to, żeby ktoś posiedział w świetlicy, ale żeby poprowadził zajęcia – z dziećmi, młodzieżą, żeby potrafił „wyłapać perełki”.*

Zdaniem rozmówców dom kultury powinien mieć atrakcyjną ofertę dla osób dorosłych, również tej grupie udostępniać przestrzeń do wspólnych działań:

Marcin (działacz stowarzyszenia): *Trzeba mieć gdzie pójść na próbę, gdzie się spotkać. Dla mnie dom kultury to nie tylko budynek, ale instytucja, która powinna służyć społeczeństwu, wspierać jego rozwój. A tymczasem bywa tak: chcesz poćwiczyć – zapłać 50 zł za godzinę. To absurd. Można by to przecież inaczej rozwiązać: udostępniamy salę, a wy odwdzięczacie się koncertem na imprezie gminnej. Proste.*

Podsumowanie

W gminie Garbatka-Letnisko prężnie działają organizacje pozarządowe i koła gospodyń wiejskich, jednak rozwój kultury ogranicza brak odpowiedniej infrastruktury (np. brak zaplecza kuchennego dla członkiń KGW) oraz niewyodrębnienie funduszu sołectkiego, który mógłby wzmocnić rolę sołtysów i oddolnych inicjatyw.

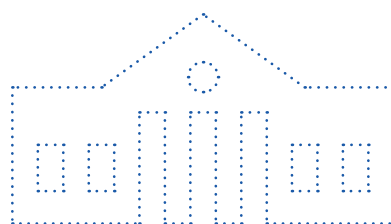
Mieszkańcy wskazują potrzebę stworzenia nowoczesnego domu kultury, zarządzanego przez kompetentną osobę, otwartą na dialog z mieszkańcami i oddolne inicjatywy, z ofertą kulturalną dostosowaną do różnych grup wiekowych. W nowym domu kultury powinno znaleźć się także miejsce dziennego pobytu dla seniorów.

Jaki powinien być dom kultury według społeczności lokalnej Garbatki-Letnisko

- Scala i koordynuje działania lokalnych stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich, fundacji.
- Ma ofertę kulturalną dostosowaną do różnych grup mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem seniorów i kobiet w wieku 30–40 lat zaangażowanych w wychowanie dzieci.
- Wykwalifikowana kadra prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży.
- Znajduje się w dogodnej lokalizacji, łatwo do niego dotrzeć, jest miejscem spotkań.
- Łączy w sobie różnorodne funkcje i przestrzenie: salę do ćwiczeń, salę obrad, salę do prób, strefę dziennego pobytu dla seniorów.
- Jest instytucją, która faktycznie działa – na co dzień, nie tylko od święta.
- Osoba zarządzająca współpracuje z mieszkańcami, wsłuchuje się w ich potrzeby, nie narzuca własnej wizji, jest otwarta na pomysły różnych środowisk i grup wiekowych.

Mieszkańcy przyjęli konstruktywną i realistyczną postawę, unikając kategorycznych żądań typu: „Musimy mieć dom kultury i kropka”. Zamiast tego podkreślali: „Rozumiemy, że możliwości finansowe gminy są ograniczone i być może nie uda się zrealizować tej inwestycji. Ale jeśli już mielibyśmy budować dom kultury, to powinien on wyglądać tak i tak...”. Można to odebrać jako przejaw odpowiedzialnej postawy i troski o racjonalne wydawanie środków publicznych.

Warto rozważyć bardziej bezpośrednie formy konsultacji społecznych, które zwiększyłyby udział mieszkańców w decyzjach dotyczących kultury.



Gmina Nur

Bank Danych Lokalnych GUS 2025.

Gmina Nur w liczbach, https://www.polskawliczbach.pl/gmina_Nur.

Tamże.

Raport o stanie gminy Nur za 2023 rok, https://bip-v1-files.idcom-jst.pl/sites/47052/cms/szablony/24535/pliki/raport_za_2023.pdf.

Ogólna charakterystyka gminy

Gmina leży na północno-wschodnim krańcu województwa mazowieckiego, na prawym brzegu rzeki Bug i jest otoczona przez Nadbużański Park Krajobrazowy. Liczy 2381 mieszkańców ■ skupionych w 26 wsiach. Życie gminy koncentruje się we wsi Nur. Tu znajdują się ważne z perspektywy mieszkańców miejsca, m.in. urząd gminy, przychodnia zdrowia, apteka, szkoła podstawowa, posterunek policji, bank, poczta, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, biblioteka publiczna. Ze względu na peryferyjne położenie gmina ma silne związki z sąsiednim województwem, podlaskim, zwłaszcza z Ciechanowcem, jednym z większych pobliskich ośrodków miejskich obok Ostrowi Mazowieckiej i Małkini. W rozmowach mieszkańcy, zwłaszcza ci niezmotoryzowani, podkreślają problem braku transportu publicznego w gminie, co sprawia, że wyjazdy do dalszych miejscowości są dla wielu barierą nie do pokonania, jeśli nie mogą liczyć na pomoc sąsiadów czy bliskich (do Ostrowi Mazowieckiej kursuje jeden autobus dwa razy dziennie, ale tylko podczas roku szkolnego, na podstawie umowy z gminą przewoźnik oprócz uczniów zabiera także mieszkańców i mieszkanki). Niedostatki transportu publicznego dotyczą zwłaszcza osoby starsze – liczba mieszkańców w wieku poprodukcyjnym sięga 29% ■. Starzenie się gminnej społeczności było wątkiem, który często wybrzmiewał w rozmowach z mieszkańcami, podobnie jak inne zmiany demograficzne zachodzące w ostatnich latach – młodzi opuszczają gminę w poszukiwaniu pracy i już nie wracają. W latach 2002–2024 liczba mieszkańców gminy zmalała o około 30% ■.

Rolnictwo nadal stanowi tu jedną z dominujących branż, choć ze względu na wspomniane procesy demograficzne i przechodzenie rolników na emeryturę – stopniowo traci ono na znaczeniu. W 2023 roku funkcjonowało w gminie 2001 gospodarstw rolnych, prawie 40% z nich nie przekraczało 1 hektara ■.



Dane liczbowe:

- 2381 mieszkańów
- 26 wsi
- 21 sołectw
- średni wiek mieszkańców w 2024: 45,7

W gminie powoli zaczyna rozwijać się turystyka. Letników przyciągają malownicze, nadbużańskie tereny, położenie przy ważnym szlaku turystycznym, jakim jest prowadząca do Biało-wieży droga wojewódzka 694. Coraz więcej osób kupuje tu domy wakacyjne, znajdując w gminie Nur to, co jej stali mieszkańcy w rozmowach uznają za jeden z większych atutów swojego regionu – ciszę i spokój.

Formy uczestnictwa w kulturze

Koła gospodyń wiejskich

- organizacja wydarzeń kulturalnych: wystawy, kino plenerowe
- organizacja imprez: potańcówek, sylwestrowych, ostatek, wspólne kiszenie kapusty itd.
- działalność pomocowa, np. przygotowywanie paczek dla potrzebujących (we współpracy z GOPS)



Cotygodniowy targ w piątki w Nurze

- okazja do spotkań i wymiany informacji



Zespół muzyczny

- prowadzony przez dyrektorkę domu kultury z sąsiedniej gminy



Biblioteka

- organizacja wydarzeń: pikników rodzinnych, wianków
- klub czytelniczy
- wakacyjna, nieformalna świetlica dla dzieci
- okazjonalnie warsztaty tematyczne



Szkoła

- coroczna akcja Narodowe Czytanie



Przestrzenie, które funkcjonują jako trzecie miejsca



Świetlice wiejskie

- działają głównie jako przestrzeń na wynajem do organizacji imprez, m.in. urodzin, chrzcin, styp, zebrań sołeckich
- ze świetlic korzystają również miejscowe koła gospodyń wiejskich



Klub seniora

- cotygodniowe spotkania w szkole
- organizacja wydarzeń: ogniska, wycieczki



OSP (11 jednostek, 6 wyjazdowych)

- instytucja integrująca społeczność (zebrania, święta, uroczystości)

Kultura w gminie Nur

Funkcjonowanie kultury w gminie bez domu kultury

Gminny Ośrodek Kultury (GOK) funkcjonował w gminie do początku lat 90. Został zlikwidowany w czasie transformacji ustrojowej. Wśród mieszkańców nadal jest żywa pamięć o tej instytucji kultury, zwłaszcza osoby starsze wspominają przeszłe wydarzenia kulturalne, m.in. obwoźne kino plenerowe, i deklarują, że z przyjemnością wzięliby udział w tego typu wydarzeniach, jeśli byłyby oferowane.

Obecnie w budynku dawnego domu kultury mieści się świetlica wiejska, potocznie nazywana GOK-iem. Z jednej strony można to zinterpretować jako wyraz tęsknoty za nieistniejącą już instytucją, z drugiej odczytywać jako przejęcie przez świetlicę roli domu kultury. W obydwu wypadkach może to świadczyć o potrzebie społeczności lokalnej reaktywowania „prawdziwego” domu kultury, o czym, niektórzy rozmówcy mówili wprost: „Cierpię tu na brak kultury”.

Analiza budżetu gminy na kulturę

W budżecie gminy na 2025 rok brak było pozycji wydatków na kulturę poza wydatkami na infrastrukturę. Wydatki na infrastrukturę zostały sfinansowane z KPO, objęły modernizację świetlic wiejskich na terenie gminy (łącznie jest ich w gminie Nur 15), w tym remont kuchni i sanitariatów.

W urzędzie gminy nie ma powołanego wydziału kultury. Do pomocy w organizacji wydarzeń kulturalnych wójt oddelegowuje pracowników urzędu.

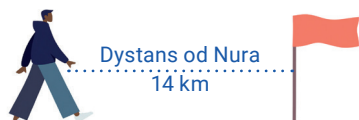
Sieci współpracy: partnerzy biblioteki (NGO, szkoły, parafie, grupy nieformalne)

Ścisłe współpracują ze sobą dwie główne instytucje w gminie: szkoła i biblioteka. Współpraca opiera się na osobistej relacji dyrektorki i pracowniczki biblioteki, a częściowo wynika z konieczności: to jedyne dwie instytucje w gminie odpowiedzialne za kulturę i edukację. Ponadto głównymi odbiorcami działań kulturalnych są dzieci, a biblioteka ma za mały lokal, żeby organizować większe wydarzenia, dlatego korzysta z sal szkolnych.

Koła gospodyń wiejskich i ochotnicze straże pożarne również ze sobą współpracują, np. członkinie KGW przygotowują potrawy na Dzień Strażaka.

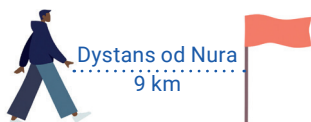
Należy podkreślić, że za sukcesem wielu wydarzeń kulturalnych w gminie stoi charyzma lokalnych liderów. Przykładem jest m.in. liderka zespołu ludowego, jednocześnie dyrektorka domu kultury w sąsiedniej gminie, która dzięki swojej aktywności integruje mieszkańców obu społeczności. Podobną rolę odegrały również oddolne inicjatywy – jak potańcówka zorganizowana przez jedno

Instytucje kultury w sąsiednich gminach, z których oferty korzystają mieszkańcy gminy Nur



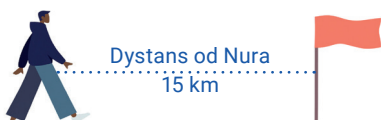
Dystans od Nura
14 km

Ciechanowiec – m.in. Ciechanowski Ośrodek Kultury i Sportu, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka



Dystans od Nura
9 km

Boguty-Pianki – Gminny Ośrodek Kultury i Sportu



Dystans od Nura
15 km

Kosów Lacki – Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

z KGW, która okazała się dużym sukcesem, oraz zaangażowanie dawnej prowadzącej klub seniora, dzięki której zajęcia w ogóle mogły się odbywać.

Główne wyzwania związane z funkcjonowaniem kultury w gminie Nur

- **Ograniczone zasoby: finansowe, niedobór pracowników, ograniczenie lokalowe**

- Ze sporymi wyzwaniami mierzy się jedna z głównych instytucji kultury w gminie Nur – biblioteka publiczna. Finansowanie z budżetu gminy w wysokości 120 tys. zł rocznie pozwala na zatrudnienie tylko jednej pracowniczki na pełen etat. W sytuacji losowej, na przykład choroby, biblioteka pozostaje zamknięta. Dotychczasowe starania o zwiększenie gminnego budżetu nie przyniosły pożądanego rezultatu. W trakcie organizacji niektórych wydarzeń biblioteka korzysta z wolontaryjnego wsparcia uczniów miejscowej szkoły podstawowej.
- Siedziba biblioteki składa się z dwóch pomieszczeń. Te warunki lokalowe są niewystarczające w trakcie większych wydarzeń (zgromadzona publiczność przeszkadza użytkownikom czytelnici), dlatego w takiej sytuacji biblioteka korzysta często z pomieszczeń szkolnych.
- Z badania wynika, że brak domu kultury w gminie Nur wiąże się z deficytem środków finansowych, w tym środków grantowych, na działalność kulturalną przy jednoczesnym braku środków na tworzenie nowych etatów. Władze gminy nie widzą potrzeby inwestycji w kulturę. Zdaniem wójta wydarzenia kulturalne organizowane przez bibliotekę i szkołę są wystarczające. Potencjał mają niedawno wyremontowane świetlice, które już teraz są regularnie użytkowane przez koła gospodyń wiejskich.

- **Niska frekwencja na wydarzeniach kulturalnych**

- Osoby związane z kulturą w gminie podkreślają, że problemem jest niska frekwencja na wydarzeniach. W ich opinii powodem ma być brak anonimowości w tak niewielkiej gminie. Dlatego część osób korzysta z oferty kulturalnej w bardziej oddalonych miejscowościach, gdzie mogą poczuć się swobodniej. W trakcie rozmów podkreślano także zmianę codziennych nawyków, jaka miała zająć na skutek pandemii – więcej osób decyduje się zostać w domu zamiast uczestniczyć w wydarzeniach publicznych.
- Barierą w rozwoju działalności kulturalnej może być – jak wynika z wywiadów terenowych – początkowa nieufność wobec nowych inicjatyw. Praktyka wskazuje jednak, że z czasem ustępuje, co stanowi cenną sugestię dla organizatorów: nie warto zrażać się niską frekwencją na początku działań.

- **Ograniczona komunikacja publiczna**

- Transport publiczny w gminie jest mocno ograniczony – do jednego autobusu do Ostrowi Mazowieckiej, który kursuje tylko w okresie szkolnym. Osoby niezmotywowane, a są to przede wszystkim seniorzy, korzystają z pomocy rodziny lub sąsiadów. Dla jednej z rozmówczyń cotygodniowe spotkania klubu seniora są jedyną okazją do wyjścia z domu. Czasem jednak brak transportu stoi na przeszkodzie, by mogła uczestniczyć w zajęciach.

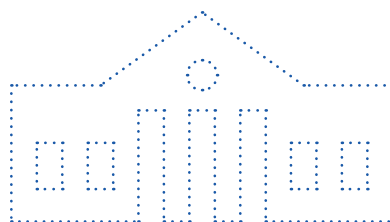
Podsumowanie

Obecnie gmina Nur inwestuje przede wszystkim w infrastrukturę i działania kulturalne dla dzieci, będące w potocznym rozumieniu „przyszłością narodu”, co jest jednak w tym przypadku błędnym założeniem. W związku z brakiem placówek edukacyjnych powyżej szkoły podstawowej młodzież już w wieku licealnym opuszcza gminę. **Przyszłością gminy są seniorzy, bo to oni w niej zostają.**

Z wywiadów wynika, że są oni zainteresowani ofertą kulturalną, chętnie uczestniczyliby w wydarzeniach, potrzebują jednak zorganizowanego transportu (np. podstawianego na wydarzenia autobusu, który by także kursował do większych miejscowości) oraz odpowiednich zajęć.

Obecnie w klubie seniora nie są prowadzone zajęcia, ponieważ brakuje osoby, która mogłaby je koordynować i moderować spotkania. Seniorki organizują się samodzielnie, jednak w rozmowach podkreślały, że brakuje im regularnych aktywności – zwłaszcza warsztatów rękodzielniczych.

Fakt, że to głównie seniorzy i seniorki chcą uczestniczyć w wydarzeniach organizowanych przez bibliotekę (np. w klubie książki), nie powinien być traktowany jako porażka: to bardzo pozytywne zjawisko aktywizacji osób w wieku emerytalnym i trend, który warto wspierać systemowo.



Gmina Ojrzeń

Bank Danych Lokalnych GUS 2025.

Ogólna charakterystyka gminy

Licząca około 4015 mieszkańców ■ gmina Ojrzeń leży między Płońskiem a Ciechanowem przy drodze krajowej nr 50. Największe miejscowości w gminie to Ojrzeń, Kraszewo i Młock. W Ojrzeniu znajdują się najważniejsze instytucje: urząd gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminna Biblioteka Publiczna, posterunek policji, urząd pocztowy, Bank Spółdzielczy, ośrodek zdrowia, apteka, gabinet stomatologiczny.

Działalność kulturalną w gminie prowadzą: urząd gminy, Gminna Biblioteka Publiczna w Ojrzeniu, trzy szkoły podstawowe, trzy ochotnicze straże pożarne oraz kilkanaście świetlic wiejskich. W każdej z tych przestrzeni działają lokalne grupy mieszkańców, które tworzą własny – często bardzo bogaty – kalendarz wydarzeń: od obchodów świąt i rocznic przez dożynki po festyny i różnorodne inicjatywy sąsiedzkie.

Aż 30% powierzchni gminy stanowi Nadwkrzański Obszar Chronionego Krajobrazu, obejmujący tereny nad rzeką Wkrą. Bliskość natury oraz rolniczy krajobraz gminy (rolnictwo jest wiodącym sektorem zatrudnienia w gminie) zapewne mają wpływ na to, co mieszkańcy mówią o swojej okolicy: „U nas cisza nie jest luksusem, to codzienność i styl życia”.

Kultura w gminie Ojrzeń

Funkcjonowanie kultury w gminie bez domu kultury

Gminny ośrodek kultury w Ojrzeniu zamknięto w 2020 roku. W uzasadnieniu wskazano, że w tak małej gminie nie są potrzebne dwie instytucje: biblioteka oraz ośrodek kultury. Likwidację gminnego ośrodka kultury tłumaczono także „racjonalizacją wydatków”. Według władz gminy skupienie działalności kulturalnej w jednej instytucji, w tym wypadku w bibliotece publicznej, miało prowadzić do lepszego wykorzystania zasobów: personelu, sprzętu itd. ■

Uchwała nr XIII/86/19 Rady Gminy Ojrzeń z dnia 27 listopada 2019 roku w sprawie zamiaru likwidacji samorządowej instytucji kultury – Gminnego Ośrodka Kultury w Ojrzeniu.



Młock
Kraszewo
Ójrzeń

Dane liczbowe:

- 4015 mieszkańców
- 31 miejscowości
- 27 sołectw
- średni wiek mieszkańców
w 2024: 40,7

Urząd Gminy Ojrzeń zatrudnia jedną osobę zajmującą się promocją gminy, w zakresie jej obowiązków leży organizacja dużych wydarzeń w gminie.

Do imprez organizowanych i współorganizowanych przez gminę należą m.in.:

- dożynki gminno-parafialne,
- Festiwal Smaków połączony z występami muzycznymi lokalnych artystów (w rozmowach podkreślano, że gmina nie chce wydawać pieniędzy na „znane nazwiska”, bo ludzie dobrze bawią się przy miejscowych orkiestrach),
- okazjonalne imprezy, takie jak Mikołajki, Dzień Kobiet czy Dzień Seniora, są organizowane przez bibliotekę, we współpracy z pracownikiem działu promocji,
- międzyszkolny konkurs patriotyczny, cieszący się dużą popularnością – uczestniczy w nim około 100 dzieci.

Ojrzeńska biblioteka w liczbach:

- 250 tys. zł rocznie – tyle wynosi roczny budżet biblioteki
- 250 – to liczba aktywnych czytelników
- 8307 – tyle wizyt biblioteka odnotowała w 2024 roku
- 3888 – tyle osób skorzystało z prasy na miejscu

Gminna Biblioteka Publiczna w Ojrzeniu mieści się w budynku współdzielonym m.in. z Ochotniczą Strażą Pożarną i kołem gospodyń wiejskich. Pracują w niej dwie bibliotekarki oraz księgowka zatrudniona na część etatu. Placówka dysponuje dwoma pomieszczeniami bibliotecznymi oraz magazynkiem. Znajdują się w niej stanowiska komputerowe, kącik dla malucha, przy stoliku można skorzystać z gier planszowych. Na większe wydarzenia wykorzystywana jest sala znajdująca się w tym samym budynku, mieszcząca około 100 osób.

Księgozbiór jest systematycznie uzupełniany. Nowe pozycje są kupowane dzięki Narodowemu Programowi Rozwoju Czytelnictwa, w ramach którego połowę środków zapewnia gmina, a połowę fundusze rządowe. Biblioteka prowadzi również działania animacyjne i edukacyjne, organizując m.in.: Dzień Seniora, Dzień Kobiet, Mikołajki, warsztaty dla dzieci – także w szkołach podstawowych.

Częstymi gośćmi są seniorki, dla których biblioteka jest także miejscem spotkań towarzyskich. Placówka jest otwarta – co podkreśla bibliotekarka – na mieszkańców z różnych grup wiekowych. Jeśli szukać w Ojrzeniu trzeciego miejsca, to z pewnością jest nim gminna biblioteka publiczna.

Przestrzenie, które funkcjonują jako trzecie miejsca

Oprócz biblioteki w gminie Ojrzeń funkcjonuje jeszcze kilka miejsc skupiających lokalną społeczność.

Remizy strażackie – silną rolę w życiu społecznym odgrywają trzy jednostki ochotniczej straży pożarnej, które dysponują remizami – w Kraszewie, Ojrzeniu, Młocku. To popularne miejsca spotkań i integracji społeczności lokalnej.

Analiza budżetu gminy na kulturę

Kultura (biblioteka)

245 000 zł

0,72%

Kultura fizyczna

135 000

0,40%

Współpraca z NGO

1 000

0,003%

Pozostałe wydatki
gminy

33 619 000

98,88%

Ile gmina Ojrzeń przeznaczą na kulturę i NGO w złotówkach na mieszkańca w 2025 roku



• **Kultura i ochrona dziedzictwa (biblioteka)**

60,99 zł na osobę rocznie



• **Kultura fizyczna**

33,62 zł na osobę rocznie



• **Współpraca z organizacjami pozarządowymi**

24 grosze na osobę rocznie

Świetlice – funkcjonują w wsiach Kałki, Kraszewo, Luberadź, Kownaty-Borowe, Młock, Nowa Wieś, Ojrzeń, Przyrowa, Żochy, Dąbrowa i Gostomin (w budowie). Są administrowane przez sołtysów, a środki na ich działalność (w tym remonty) pochodzą z urzędu gminy, która pozyskuje je także z urzędu marszałkowskiego w ramach programu Mazowsze dla sołectw 2025.

To w świetlicach skupia się sołeckie życie:

- są miejscem spotkań dla mieszkańców,
- organizowane są w nich sołeckie wydarzenia – pikniki, festyny, rocznice,
- są wynajmowane od urzędu gminy do organizacji uroczystości rodzinnych.

Celina (sołtyska) podkreśla w rozmowie rolę, jaką świetlica odgrywa w lokalnej społeczności: *W Ojrzeniu jest biblioteka, szkoła, boisko. A w naszym sołectwie wszystko się skupia wokół świetlicy. Tu odbywają się wszystkie imprezy.*

Wyzwaniem jest nadążenie za zmieniającymi się potrzebami lokalnych grup. Niektóre z nich, początkowo nieliczne, z czasem się rozrastają, a świetlica, dotąd spełniająca swoje funkcje, przestaje wystarczać – brakuje przestrzeni do organizacji większych imprez czy miejsca do gotowania. Zdarza się też, że grupa przestaje działać, a w świetlicy zostaje wyposażenie, z którego niewiele osób korzysta. Co warto zatem zrobić? Przede wszystkim już na etapie planowania budowy infrastruktury dobrze jest przeprowadzić konsultacje. To pozwala ustalić, jakie są realne potrzeby i kto ma z danego miejsca korzystać. Często projekty przestrzeni wspólnych zakładają od początku, że obiekt będzie służył jednej lub dwóm najbardziej aktywnym grupom – tym, które najgłośniej artykułują swoje oczekiwania.

Dlatego tak ważne jest projektowanie obiektów wielofunkcyjnych, nawet jeśli nie wszystko uda się zrealizować od razu. Konsultacje są okazją, by włączyć społeczność lokalną w sprawy sołeckie i budować poczucie odpowiedzialności za wspólne miejsce.

Jeśli infrastruktura już istnieje, warto rozważyć jej udostępnienie grupom, które dotychczas korzystały z niej rzadko lub wcale – na przykład dzieciom i młodzieży, grupom tanecznym itp. Dobrym rozwiązaniem jest również informowanie innych sołectw, na jakich zasadach można korzystać z obiektu oraz jakie wyposażenie jest dostępne.

Regularnie prowadzone zajęcia i systematyczna aktywność w przestrzeni wspólnej pomagają utrzymać obiekty w dobrym stanie i sprawiają, że stają się one naprawdę żywym miejscem dla społeczności. To mogą być odbywające się raz w tygodniu zajęcia

Organizacje pozarządowe i inne inicjatywy angażujące społeczność

Koła gospodyń wiejskich

W gminie działa 13 kół gospodyń wiejskich, z czego aż 8 powstało w 2024 roku. Koła skupiają od kilkunastu do kilkudziesięciu osób, w większości są to kobiety.

- Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Młocku
- Koło Gospodyń Wiejskich w Kraszewie Kraszewianki
- Koło Gospodyń Wiejskich w Ojrzeniu Ojrzenianki
- Koło Gospodyń Wiejskich w Młocku-Kopaczach Macierzanka
- Koło Gospodyń Wiejskich w Łebkach Wielkich Tradycyjna Rodzina
- Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrowie Dąbrowiaci
- Koło Gospodyń Wiejskich Skowronki w Gostominie
- Koło Gospodyń Wiejskich Róża w Żochach
- Koło Gospodyń Wiejskich Przyrowianki w Przyrowie
- Koło Gospodyń Wiejskich w Radziwiu Pod Dębami
- Koło Gospodyń Wiejskich Borowianki w Kownatach Borowych
- Koło Gospodyń Wiejskich w Luberadzu Nad Łydynią
- Koło Gospodyń Wiejskich Obrębiacy w Obrębie

Każde koło realizuje własne wydarzenia, ale coraz częściej angażują się też w organizację uroczystości gminnych czy też integrują się z innymi kołami, np. wspólnie świętując.

Ochotnicze Straże Pożarne

W gminie działają trzy ochotnicze straże pożarne:

- Ochotnicza Straż Pożarna w Ojrzeniu
- Ochotnicza Straż Pożarna w Kraszewie
- Ochotnicza Straż Pożarna w Młocku

OSP skupiają od 30 do 40 osób, są drużyny męskie, żeńskie i młodzieżowe. Są one systematycznie wyposażane w sprzęt, biorą udział w licznych szkoleniach i zawodach, a swoje działania relacjonują w mediach społecznościowych.

Strażacy mają spory udział w tworzeniu i podtrzymywaniu lokalnego życia kulturalnego. We współpracy z innymi grupami organizują bale sylwestrowe, imprezy okolicznościowe, pikniki integracyjne, włączają się w akcje charytatywne.

Młodzieżowa Rada Gminy

Zawiązała się w listopadzie 2025 roku, więc dopiero rozpoczyna działalność, ale stanowi istotną szansę na rozwój oferty kierowanej do młodych mieszkańców – zarówno uczących się w trzech szkołach podstawowych, jak i dojeżdżających do szkół średnich.

Międzyszkolny Klub Sportowy „Mazur” Ojrzeń

Prowadzi sekcję piłki nożnej.

Kultura po sąsiedzku

W gminie Ojrzeń ze względu na niedostatki transportu publicznego udział w wydarzeniach kulturalnych jest sporym wyzwaniem. Dotyczy to szczególnie wydarzeń organizowanych późnym popołudniem i wieczorem. Liniowy autobus kursuje rzadko – w godzinach porannych i popołudniowych, a autobus gminny – rano, zabierając osoby do pracy czy dzieci do szkół. Nie każda osoba w gminie ma samochód, a sąsiedzi nie zawsze mogą podwieźć. Istnieje jednak alternatywa – to zorganizowane wyjazdy na imprezy, np. do Ciechanowa czy na obchody Święta Niepodległości do Warszawy. Wówczas władze gminy udostępniają autobus szkolny lub gminny, dostępne są także autobusy miejscowego klubu piłkarskiego. Zapotrzebowanie na transport jest zgłaszane bezpośrednio do wójta, bez dodatkowych procedur. Mieszkańcy oceniają ten sposób organizowania wyjazdów jako prosty i skuteczny.

Mieszkańcy podkreślają, że mimo tych rozwiązań ich udział w wydarzeniach kulturalnych ogranicza słaby transport. Dla wielu osób – zwłaszcza młodzieży zależnej od „podwózek” dorosłych – udział w życiu kulturalnym bywa utrudniony, a czasami wręcz niemożliwy.

Podsumowanie

Rozmówcy oceniają, że życie kulturalne w gminie mogłoby być bogatsze, zwracają również uwagę na problemy, z jakimi muszą się mierzyć lokalne grupy działania, a także proponują własne rozwiązania.

Frekwencja i zarządzanie kalendarzem wydarzeń

- Frekwencja na wydarzeniach w gminie jest zmienna, co wynika zarówno z ograniczonych możliwości mieszkańców (brak czasu i energii), jak i z braku spójnej koordynacji kalendarza imprez. Wydarzeń kulturalnych jest sporo, ale są one rozproszone i nie zawsze dobrze skoordynowane.
- Dobrym rozwiązaniem jest unikanie nakładania się wydarzeń, czyli organizowania podobnych imprez tego samego dnia w różnych sołectwach.

Potrzeba domu kultury i odpowiedniej infrastruktury

- **Irena (członkini koła gospodyń wiejskich)** zwraca uwagę na brak przestrzeni z odpowiednią infrastrukturą: *W gminie jest dużo budynków – remizy, sale, szkoły. Ale nie ma jednego miejsca ze sceną, z dobrą akustyką, do którego można zaprosić zespół, zrobić porządny występ.*
- **Maria Irena (członkini koła gospodyń wiejskich)** zauważa problem występujący w wielu gminach – brak dopasowania infrastruktury do zmieniających się potrzeb mieszkańców: *Może zamiast wielu małych miejsc warto zrobić jedno większe i dostępne dla wszystkich z gminy? Teraz tego brakuje.*

Mieszkańcom brakuje jednego, dobrze wyposażonego i ogólnodostępnego miejsca (z salą do prób i występów), które pełniłoby funkcję centrum kultury dla całej gminy. Rozproszone, małe przestrzenie nie zaspokajają obecnych potrzeb społeczności.

Bardziej zróżnicowana oferta kulturalna dla dorosłych

- Oferta dla dorosłych jest niewystarczająca i mało zróżnicowana – brakuje spokojniejszych zajęć ruchowych, aktywności skierowanych do mężczyzn, z kolei seniorzy odczuwają brak zajęć fizjoterapeutycznych.
- Mieszkańcom brakuje spotkań i warsztatów, w których mogliby przez kilka miesięcy pod okiem instruktora rozwijać swoje pasje i zainteresowania.
- Dorosli mają własne pomysły, ale ogranicza ich brak odpowiednich przestrzeni. Jednocześnie mieszkańcy chwalą warsztaty organizowane przez urząd gminy i bibliotekę, np. robienia kiszzonek czy warsztaty rękodzielnicze.
- Aktywność kulturalna i społeczna w gminie jest wyraźnie sezonowa – latem wydarzeń jest dużo, natomiast jesienią i zimą oferta znacząco się kurczy. Warto więc rozważyć bardziej równomierne rozłożenie wydarzeń w ciągu roku.

Bogatsza i bardziej dostępna oferta kulturalna dla dzieci i młodzieży

Mieszkańcy podkreślają, że w gminie brakuje regularnych, dobrze zorganizowanych i łatwo dostępnych zajęć dla dzieci i młodzieży. Rozwój kulturalny najmłodszych mieszkańców utrudniają też brak odpowiedniej przestrzeni i animatorów. Rodzice dowożą dzieci na zajęcia do odległego o 16 km Ciechanowa, co jest uciążliwe, dlatego potrzebne jest lokalne centrum – np. dom kultury – w którym mogłyby odbywać się różnorodne zajęcia (np. szczególnie lubiane przez dzieci zajęcia taneczne i ze śpiewu) prowadzone przez kompetentne osoby.

Współpraca i specjalizacja kół gospodyń wiejskich

- Koła gospodyń wiejskich mają duży potencjał, dotąd nie było w gminie organizacji, które tak szeroko angażowałyby kobiety. Jednak ich aktywność wymaga lepszej koordynacji. Obecna liczba kół (13) i równoległe angażowanie się w te same działania mogą prowadzić do chaosu. Podział specjalizacji między kołami mógłby uporządkować ich pracę i stworzyć możliwości do wzajemnego uczenia się oraz wymiany doświadczeń.
- Nowo powstałe koła gospodyń wiejskich oraz młodzieżowa rada gminy mają duży potencjał, by współtworzyć ofertę kulturalną w gminie. Są to jednak inicjatywy, które dopiero się rozwijają i potrzebują czasu na zbudowanie relacji, a dalszej kolejności podjęcie wspólnych działań. Potrzebna jest koordynacja ich współpracy, na przykład przez oddelegowaną do tego osobę z urzędu gminy, by nie dopuścić do chaosu i niepotrzebnych napięć między grupami.

Gmina Błędów

Bank Danych Lokalnych GUS 2025.

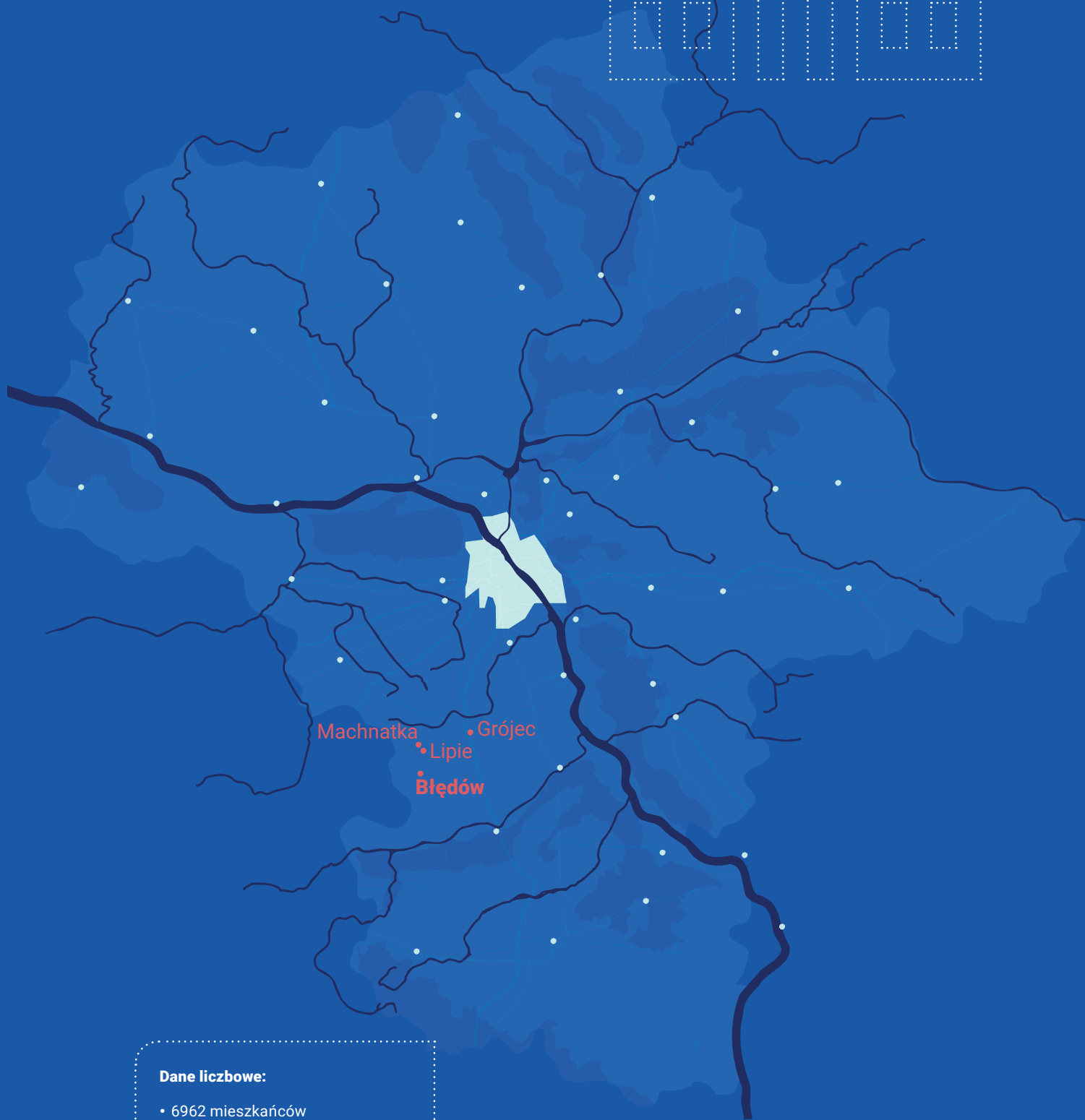
Gmina Błędów w liczbach, https://www.polskawliczbach.pl/gmina_Bledow#rynek-pracy.

Ogólna charakterystyka gminy

Położona w południowo-zachodniej części województwa mazowieckiego, w powiecie grójeckim, liczy niemal 7000 mieszkańców, a jej symbolem jest jabłko. Ze względu na intensywne sadownictwo, zwłaszcza uprawę jabłoni, gmina Błędów bywa nazywana „największym sadem Europy”. Nie jest to stwierdzenie na wyrost: ponad 89% jej powierzchni stanowią pola i sady. Ponadto gmina osiąga największy procentowy udział w produkcji owoców w regionie grójecko-wareckim – około 28%, a prawie 40% aktywnych zawodowo jej mieszkańców znajduje zatrudnienie w sektorze rolniczym, w tym sadowniczym.

Życie lokalnej społeczności jest zorganizowane wokół cyklu sadowniczego: od nasadzeń nowych drzew i krzewów przez ich pielęgnację po zbiory. Cykl ten wpływa także na charakter oferty kulturalnej w gminie, czego przykładem jest Ekologiczny Piknik w Błędowskich Sadach – coroczne święto sadowników i mieszkańców gminy, celebrujące sadownicze tradycje regionu.

Opinie na temat życia w gminie Błędów wśród badanych są zróżnicowane. Część osób ceni mieszkanie tutaj ze względu na spokój. Wśród badanych znalazły się osoby, które wróciły do Błędowa lub Lipia po paroletnim pobycie w Warszawie i cenią sobie urok gminy wiejskiej w porównaniu do życia w stolicy, do którego, jak twierdzą, nie potrafiły przywyknąć. Możliwość mieszkania w przestronnym domu, na który nie mogłyby sobie pozwolić w dużym mieście, ogród, bliskość przyjaciół, a także otoczenie sadów to wymieniane pozytywy życia w gminie Błędów. Zarazem młodym badanym brakuje perspektyw zatrudnienia innych niż w rodzinnych gospodarstwach sadowniczych.



Dane liczbowe:

- 6962 mieszkańców
- 52 miejscowości
- 51 sołectw
- średni wiek mieszkańców w 2024: 43,3

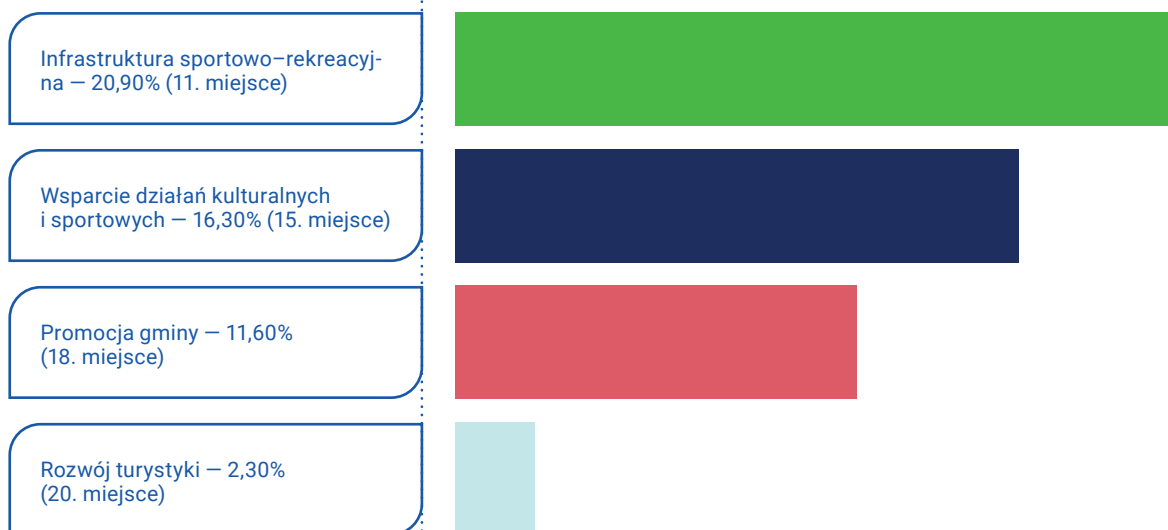
Kultura w gminie Błędów

Funkcjonowanie kultury w gminie bez domu kultury

W gminie Błędów nie ma oddzielnego referatu do spraw rozwoju kultury. Za działania w tym obszarze odpowiada Biuro Promocji i Informatyki. Według Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Gminy w Błędowie z 27 stycznia 2025 roku podlega mu aż za siedem różnych obszarów działania. Biuro zatrudnia tylko jedną osobę (regulamin przewiduje utworzenie dwóch etatów), przez nawał obowiązków narażoną na przeciążenie pracą, co tłumaczyłoby dużą zdaniem rozmówców rotację na tym stanowisku, a w konsekwencji brak możliwości stabilnej współpracy między gminą a oddolnymi grupami.

Strategiczne działania gminy a potrzeby mieszkańców

W ramach tworzenia strategii rozwoju w 2022 roku urząd gminy w Błędowie przeprowadził badania ankietowe wśród mieszkańców na temat potrzeb, problemów i dalszych kierunków rozwoju gminy. Poproszono także o wskazanie sześciu priorytetów dla Błędowa. Wspieranie i organizacja działań kulturalnych i sportowych znalazły się na dopiero na 15. z 20 pozycji na liście.



Na podstawie powyższego badania ankietowego, wizji lokalnych i konsultacji z urzędnikami opracowano pięć priorytetowych obszarów, które wpisano w Strategię Rozwoju Gminy Błędów na lata 2024–2030. „Kultura i dziedzictwo” jest jednym z nich.

Obecnie w gminie rozwija się przede wszystkim oddolne życie kulturalne, co jest zasługą charyzmatycznych i zaangażowanych w rozwój lokalnej społeczności liderów i liderek (ze znaczącą przewagą tych drugich).

Biblioteka publiczna – faktyczna instytucja kultury

Biblioteka publiczna w Błędowie istnieje od 1949 r. i jest najdłużej działającą formalną instytucją kultury w gminie. Oprócz finansowania z budżetu gminy (w 2025 roku na kwotę 402 821,00 zł, z cze-

Analiza budżetu gminy na kulturę

Udział wydatków
na kulturę i ochro-
nę dziedzictwa
w 2024

457 027 zł

2,18%



Suma wydatków
majątkowych gmi-
ny w 2024 roku

20 944 923,24 zł

Przestrzenie kulturotwórcze i integracyjne w gminie Błędów



Świetlice wiejskie

- Miejsca spotkań mieszkańców – wykorzystywane m.in. przez koła gospodyń wiejskich do organizacji wydarzeń, spotkań, warsztatów i aktywności integracyjnych.



Biblioteka publiczna w Błędowie, filie

- Ma oddziały w Błędowie, Lipiu i Wilkowie
- Filie w Lipiu i Wilkowie stanowią ważne miejsca aktywności i spędzania czasu przez dzieci z gminy. W Lipiu odbywają się spotkania senierek.



Stara plebania przy parafii w Lipiu udostępniona Stowarzyszeniu Bezblędna Gmina Błędów

- Zaadaptowana na cele muzealne, organizowane są tam wycieczki, prowadzone izby pamięci.

Remizy strażackie (często pełniące funkcję wiejskich centrów kultury)

- Przestrzenie, w których odbywają się wydarzenia lokalne, festyny, spotkania społeczności, działalność kulturalna i edukacyjna.



Salka katechetyczna przy kościele w Błędowie

- W przeszłości funkcjonowała jako centrum aktywności kulturalnej i artystycznej młodzieży – odbywały się tam lekcje gry na gitarze, powstawały zespoły muzyczne, realizowano akcje charytatywne. Po zmianie proboszcza miejsce utraciło dotychczasowy integracyjny charakter.



Dworek u Pana Tadeusza w Błędowie

- Miejsce organizacji wesel i imprez okolicznościowych; mieszkańcy odwiedzają restaurację głównie okazjonalnie – służy jako miejsce spotkań.



Cydrownia w kompleksie agroturystyki Błędowskie Rosy (obecnie nieczynna)

- Dawniej ważne miejsce integracji i kultury w gminie, słynęło m.in. z koncertów, występów znanych artystów. Wspominana przez mieszkańców z nostalgią.

Organizacje pozarządowe i oddolne inicjatywy

Koła gospodyń wiejskich

- produkcja i sprzedaż lokalnych wyrobów kulinarnych (m.in. pierogi, smalec, potrawy regionalne)
- prowadzenie stoisk podczas wydarzeń gminnych
- angażowanie się w zbiórki i wydarzenia charytatywne
- działalność artystyczno-muzyczna, integracja lokalnej społeczności, w tym osób starszych i samotnych

Ochotnicza Straż Pożarna

- prowadzenie orkiestr strażackich
- współorganizowanie wydarzeń kulturalnych
- sale w remizach pełnią funkcję lokalnych centrów kultury

Stowarzyszenie Bezładna Gmina Błędów

- działania kulturalno-historyczne prowadzone na rzecz gminy Błędów
- dokumentowanie i popularyzowanie lokalnej historii, m.in. biografie ważnych błędowian
- ratowanie i zabezpieczanie zabytkowych artefaktów związanych z parafią i historią Lipia
- animowanie społeczności i inicjowanie działań (np. parafialny ogród tworzony z roślin z przydomowych ogródków)
- prowadzenie czterech izb pamięci w starej plebanii przy parafii w Lipiu

Schola przy parafii w Lipiu

- przygotowywanie repertuaru i występy podczas wydarzeń parafialnych oraz koncertów okolicznościowych
- udział w koncertach charytatywnych, w tym we współpracy z orkiestrą strażacką z Lipia

go 10 000 zł przeznaczono na zakup książek) bibliotekę zasilają także regionalne i krajowe programy dofinansowań oraz granty. W ich pozyskiwanie zaangażowane są dyrektorka i pracownice biblioteki.

Biblioteka ma dwie filie: w Wilkowie Drugim oraz Lipiu, każda zatrudnia tylko jedną pracownicę. Wilkowska filia mieści się w budynku szkoły podstawowej, chociaż formalnie nie jest jej częścią, co ma wielorakie konsekwencje. Z czytelnicy licznie korzystają dzieci w trakcie przerw szkolnych, jednak poza godzinami urzędowania szkoły biblioteka pozostaje pusta. Zdaniem jej pracowniczki wielu mieszkańców Wilkowa błędnie uważa, że biblioteka jest przeznaczona wyłącznie dla uczniów, przez co dorośli do niej nie zaglądają – sugeruje to brak jasnej informacji o jej działalności.

Filia w Lipiu mieści się w budynku należącym do miejscowej OSP. Podobnie jak z wilkowskiej z filii w Lipiu korzystają przede wszystkim dzieci. Bibliotekarki wcielają się w rolę animatorek: organizują im czas wolny, zachęcają do wyboru książek. To jeden z wielu obowiązków, które wykonują na co dzień: obsługują gości, utrzymują porządek, prowadzą media społecznościowe, stronę internetową, zarządzają sprawami administracyjnymi, wnioskują o dofinansowanie i szukają partnerów do współpracy. Biblioteki nie korzystają z formalnej pomocy wolontariuszy, okazjonalnie – ze wsparcia znajomych. Informacje o wydarzeniach w bibliotece przekazywane są głównie pocztą pantoflową, która według bibliotekarek jest najskuteczniejszą formą promocji. Warto zaznaczyć, że mnogość obowiązków wykonywanych jednocześnie przez tylko jedną pracownicę – od obsługi czytelników przez animację czasu wolnego dzieci po pozyskiwanie grantów – powoduje przeciążenie pracą, a w dłuższej perspektywie może prowadzić do wypalenia zawodowego.

Z rozmów z pracownicami wynika, że warunki lokalowe obydwu filii są wystarczające. Nie najlepiej oceniły natomiast sytuację głównej siedziby w Błędowie, mieszczącej się w budynku współdzielonym z komendą policji, urzędem poczty i lokalem usługowym. Niewielki metraż oraz stan biblioteki nie pozwalają na organizację wydarzeń i negatywnie wpływają na odbiór placówki wśród mieszkańców Błędowa. To sprawia, że biblioteka mimo swojego potencjału nie jest trzecim miejscem dla mieszkańców gminy. Sytuację miałoby zmienić otwarcie wiejskiego domu kultury, na który to przeznaczono blaszany, nieużywany budynek znajdujący się przy siedzibie OSP w Błędowie, zakupiony przez gminę – jednak jego remont, dostosowanie lokalu do użytku i oficjalne otwarcie stoją pod znakiem zapytania od paru lat ze względu na brak odpowiednich środków. Filia w Lipiu, gdzie warunki lokalowe, w tym odpowiedni metraż, są wystarczające, spełnia funkcję trzeciego miejsca. Spędzają w niej czas nie tylko dzieci. Co piątek w bibliotece spotykają się również seniorki, by rozmawiać, nie tylko o książkach.

Organizacje pozarządowe i oddolne inicjatywy

W gminie Błędów działa pięć kół gospodyń wiejskich:

- KGW Grupa Retro w Błędowie
- KGW Dąbrowianki w Dąbrówce Starej
- KGW Grupa Manchatan w Machnatce-Parceli
- KGW Kraina Wilhelmowska w Wilhelmowie
- KGW Wilkowianki w Wilkowie.

W trakcie badania skupiono się na działalności dwóch kół: Grupy Retro i Manchatan. Pierwsze koło nie ma własnej przestrzeni, drugie – dysponuje świetlicą wiejską w Machnatce-Parceli wyposażoną w kuchnię z dwiema kuchenkami, zmywarką, szerokim zlewem, spiżarką, lodówką. To, czy koło ma własną przestrzeń, decyduje o profilu jego działalności, wpływa także na komfort pracy.

KGW Manchatan skupia się na produkcji lokalnych wyrobów kulinarnych, które następnie są sprzedawane podczas imprez gminnych, takich jak cykliczny piknik rodzinny w Lipiu. Członkinie koła zyski ze sprzedaży przeznaczają na jego działalność. Angażują się także w zbiórki i akcje charytatywne, m.in. uczestniczą w programie „Danie Wspólnych Chwil” Fundacji Biedronka. W ramach programu dostają bony zakupowe na produkty, z których przygotowują kolację dla samotnych seniorów z gminy Błędów.

Grupa Retro również uczestniczy w programie Fundacji Biedronka, ale to nie kulinaria stanowią trzon działalności koła, a występy muzyczne i wokalne podczas wydarzeń w gminie, udostępniane też na własnym kanale w serwisie YouTube. Występy zazwyczaj nie są biletowane, członkinie nie zarabiają na swojej działalności. Budżet koła zasilają, okazjonalnie sprzedając wyroby kulinarne, ale na skalę znacznie mniejszą niż KGW Manchatan. Wynika to przede wszystkim z braku własnego lokalu. Dzięki porozumieniu z władzami gminy mogą korzystać z przestrzeni w szkole podstawowej, gdzie odbywają próby, a czasem także gotują, ale znowu – zaplecze kuchenne jest niewielkie, co rodzi wyzwania logistyczne, a sala wynajmowana na krótko – to wywołuje w członkiniach koła presję, by jak najszybciej uporać się z zadaniem. Dlatego często dzielą się na mniejsze zespoły i gotują we własnych domach, co wiąże się z dodatkowym wysiłkiem organizacyjnym. Brak lokalu powoduje, że członkinie koła mimo chęci nie mogą zintensyfikować swojej działalności, a co za tym idzie – sprzedaży. Z kolei brak zysków ze sprzedaży powoduje, że nie mogą wynająć lub kupić większego lokalu. Rozwiązaniem problemu – w opinii członkiń koła – byłoby otwarcie świetlicy wiejskiej w Błędowie.

Świetlica ma powstać w zakupionym przez gminę budynku przy OSP w Błędowie, tzw. blaszaku. Na ten moment czeka on na remont i dostosowanie do potrzeb koła, dlatego członkinie opowiadają o nim z nadzieją, ale nie bez wątpliwości.

Ochotnicza Straż Pożarna

Oddziały OSP odgrywają w gminie istotną rolę kulturotwórczą. W trakcie badania skupiono się na dwóch oddziałach: w Błędownie i Lipiu. Obie jednostki prowadzą własne orkiestry strażackie, które regularnie występują na oficjalnych uroczystościach gminnych. Remizy strażackie w obydwu wsiach funkcjonują także jako centra kultury lokalnej, które można nieodpłatnie wynająć lokalnym inicjatywom. Teoretycznie mogłoby to rozwiązać problemy z brakiem własnej przestrzeni, z jakimi borykają się niektóre stowarzyszenia w gminie, jak KGW Grupa Retro. W praktyce wynajem remizy bywa problematyczny. W remizie w Lipiu organizowano do tej pory wystawy lokalnych artystów i artystek, koncerty, spotkania, jednak za każdym razem robiono to pod presją czasu – salę można wynająć na krótko. „Jak staruszki [z Koła Gospodyń Wiejskich] mają się zimą spotykać w nieogrzewanej sali?” – skomentowała warunki w remizie jedna z rozmówczyń. Niedogodności jest więcej: nie ma możliwości, żeby zamontować na stałe wyposażenie kuchenne, co umożliwiłoby działalność kół gospodyń wiejskich, czy sprzętu niezbędnego do organizacji wystaw artystycznych. Przestrzeń OSP, choć zmodernizowane i z potencjałem, nie trafiają w potrzeby lokalnych grup.

Stowarzyszenie Bezbłędna Gmina Błędów

Założone w 2018 roku w Lipiu stowarzyszenie prowadzi przekrojową działalność kulturalno-historyczną: publikuje biografie ważnych błędowian, ratuje należące do parafii historyczne artefakty, przywraca pamięć o Żydach błędowskich, animuje lokalną społeczność – jedną z takich akcji było założenie parafialnego ogrodu, w którym posadzono rośliny z przydomowych ogródków mieszkańców gminy. Stowarzyszenie finansuje swoją działalność z grantów, prosi także o wsparcie swoich sympatyków poprzez platformę Buy Coffee.

Bezbłędna Gmina Błędów jest silnie związana z parafią w Lipiu oraz aktywnie wspierana przez jej proboszcza, który nie tylko udostępnił stowarzyszeniu budynek starej plebanii, lecz także jest jej jego rzecznikiem i fundatorem. Z kolei stowarzyszenie opiekuje się historyczną spuścizną parafii, m.in. do września 2025 roku w siedzibie plebanii funkcjonowało muzeum, w którym w czterech izbach pamięci prezentowano życie gminy. Z powodu remontu plebanii muzeum zostało zamknięte, a eksponaty przeniesione do prywatnego budynku. Panujące w nim warunki uniemożliwiają prowadzenie działalności wystawienniczej. Obecnie członkowie i członkinie stowarzyszenia mierzą się z niepewną przyszłością. Czekają na koniec remontu plebanii, co potrwa jeszcze kilka lat. Z jednej strony chcieliby tam wrócić, z drugiej obawiają się o status tej formy użytkowania przestrzeni, opartej przede wszystkim na nieformalnej relacji z proboszczem. Stowarzyszenie stoi przed trudnymi decyzjami: jak zabezpieczyć swoje prawo do przestrzeni i dalszą działalność przy ograniczonych środkach i składzie osobowym, który nie jest gotowy na wzięcie dużej odpowiedzialności za długotrwałą umowę użytkowania terenu z gminą.

Schola Cordis

Zespół działa przy parafii Trójcy Przenajświętszej w Lipiu, występuje podczas uroczystości kościelnych czy koncertów charytatywnych. Schola organizuje swoje próby w piwnicy nowej plebanii parafii w Lipiu. Z założenia grupa spotyka się raz w tygodniu, jednak duża część zespołu nie jest dostatecznie zmotywowana, aby regularnie uczestniczyć w próbach, co wywołuje frustrację wśród bardziej zaangażowanych członkiń zespołu oraz jego koordynatorki. Koordynatorka scholi mierzy się – jak przyznała w rozmowie – z wypaleniem. Stawia się wobec niej wysokie wymagania, a jednocześnie w jej odczuciu nie oferuje żadnego wsparcia. Choć nie raz obiecuje sobie, że zrezygnuje z funkcji, to pozytywny odbiór występów scholi podczas imprez gminnych czy zakończone sukcesem zbiórki charytatywne dają jej napęd do dalszego działania.

Nie zmienia to faktu, że kultura, która spoczywa na barkach lokalnych liderów, ich nadmierne przeciążenie pracą, wysokie oczekiwania przy jednoczesnym braku wsparcia – to problem, który przewija się także w pozostałych gminach objętych badaniem.

Pozostałe inicjatywy

W gminie funkcjonowało w przeszłości kilka grup muzyki alternatywnej. Członkowie jednego z zespołów, którzy wzięli udział w badaniu, przyznali, że dalszy rozwój uniemożliwił im brak sali do prób. Zespół ćwiczył w prywatnych garażach i piwnicach, gdzie doskwierała im nie tylko ciasnota, lecz także brak sprzętu i odpowiedniej akustyki.

Siedzieliśmy wszyscy tak [ściśnięci] praktycznie, blisko siebie. Bo ta salka była niewiele większa niż te dwie ławeczki. Perkusja, wokół, wszystko wokół siebie. Po jakimś czasie przyszliśmy do mnie, bo już trochę większe pomieszczenie miałem. Trochę podremontowałem, to tam już robiliśmy próby. To było miejsce w moim garażu. Trochę wyciszyłem i już było wygodniej nam grać.

W nieco lepszej sytuacji jest zespół muzyczny „Pozytywnie zakręceni”, współtworzony przez prowadzącą KGW Manhatan i organistę z kościoła w Lipiu. Zespół odbywa próby w sali szkoły podstawowej w Lipiu, co jest możliwe dzięki dobrym relacjom z dyrektorką szkoły. Nie jest to jednak rozwiązanie długofalowe i dostępne dla wszystkich inicjatyw w gminie. Dlatego odpowiednio przystosowana sala w gminnym ośrodku kultury, jeśli taki miałby w przyszłości powstać w Błędowie, na pewno ułatwiłaby miejscowym zespołom rozwój muzyczny.

Kultura po sąsiedzku

W gminie funkcjonuje szczątkowa komunikacja miejska i między-miastowa. Są to PKS-y i autobusy szkolne, z których mogą korzystać również inni pasażerowie. Zgodnie z relacjami badanych większość mieszkańców gminy porusza się własnymi samochodami. Osoby niezmotoryzowane często korzystają z pomocy rodziny lub

znajomych i do dalszych miejscowości, takich jak Grójec czy Warszawa, dojeżdżają wspólnie jako pasażerowie. Niektóre z rozmówczyń wspominały o trudniejszej sytuacji mieszkańców, którzy za czasów aktywności zawodowej pracowali w PGR-ach i nie posiadają rodzinnych gospodarstw. Według ich relacji osoby te mogą zmagać się z wykluczeniem komunikacyjnym ze względu na brak rodzinnego oparcia i bliskich, którzy mogliby ich podwozić do przychodni czy sklepu. Grupa ta jest jednak mało widoczna w ogólnej panoramie społecznej gminy – badani z reguły deklarowali posiadanie prawa jazdy i własnego auta, braku komunikacji miejskiej i międzymiastowej nie traktowali jako problemu, który ich dotyczy.

Rodzice nastoletnich dzieci wożą je na zajęcia (muzyczne, plastyczne) do Grójca, który ich zdaniem ma mieć atrakcyjniejszą pod tym względem ofertę niż Błędów. Ma to jednak swoje konsekwencje – gdy dzieci uczestniczą w zajęciach, rodzice są zmuszeni czekać na nie w Grójcu, nawet kilka godzin. Jak wynika z ustaleń badaczki, istnieje korelacja między zaangażowaniem w rozwój dziecka w najbliższym większym ośrodku miejskim a brakiem czasu/zainteresowania ofertą kulturalną w gminie.

Podsumowanie

Kultura spoczywa na barkach liderek

Wśród osób napędzających życie kulturalne w gminie są przede wszystkim kobiety: przywiązane do lokalnej historii, chcące rozwijać siebie i swoją społeczność. W trakcie rozmów podkreślały jednak, że czują się osamotnione i sfrustrowane, wręcz zagrożone wypaleniem. Wynika to w głównej mierze z:

- **braku wsparcia instytucjonalnego oraz odpowiedniego finansowania działań kulturalnych w gminie,**
- **nadmiernego obciążenia pracą i wielozadaniowości** – oprócz działań oddolnych, takich jak organizowanie i koordynowanie wystaw, prowadzenie badań czy wytwarzanie rękodzieła, coraz więcej czasu osoby te poświęcają na poszukiwanie środków finansowych i partnerów biznesowych lub instytucjonalnych czy promocji wydarzeń w sieci. Ten problem dotyczy najważniejszych podmiotów w gminie: bibliotek, kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń,
- **brak instytucjonalnego wsparcia lokalnych inicjatyw**, na przykład w formie zapewniania przez władze gminy odpowiedniej siedziby, co umożliwiłoby stabilne funkcjonowanie. Rozwiązania, takie jak w przypadku Lipia, gdzie aktualny proboszcz parafii udostępnił stowarzyszeniu siedzibę, nie budują poczucia bezpieczeństwa i uniemożliwiają długofalowe planowanie działań.

Potrzeba bycia na swoim

Lokalnym grupom brakuje własnego miejsca do działania, które byłoby odpowiednio wyposażone (np. kołom gospodyń wiejskich niezbędne jest zaplecze kuchenne).

- Monopol na przestrzeń w Błędowie i Lipiu mają oddziały Ochotniczej Straży Pożarnej. Choć współpraca z OSP w Lipiu oceniana jest pozytywnie, wynajmowanie remizy następuje z trudnością: wydarzenia organizowane są pod presją czasu (wynajem tylko na kilka godzin), doskwiera brak zaplecza kuchennego, a w ważnych momentach w roku wydarzenia nakładają się na siebie. W przypadku OSP w Błędowie problemem jest dostępność sali dla inicjatyw innych niż strażackie. „Jest to kwestia godności” – podsumowała problemy z dostępnością przestrzeni jedna z lokalnych działaczek.
- Błędowskie grupy lokalne – przede wszystkim Grupa Retro – czekają na remont i ponowne otwarcie wiejskiego domu kultury. Ten stan zawieszenia powoduje zmęczenie i niepewność. Na razie jednak nic nie zapowiada rychłych zmian. W zakupionym przez gminę „blaszaku” nie trwają obecnie żadne prace, a kiedy już ruszą, przystosowanie budynku do potrzeb senierek, a być może także biblioteki gminnej, może potrwać wiele miesięcy, jeśli nie lat. Władze gminne – zwłaszcza na poziomie sołectkim – próbują zdobyć środki na realizację całego przedsięwzięcia.

Wzmocnienie roli biura ds. spraw promocji

Badani wskazywali gminne Biuro ds. Promocji i Informatyki jako instytucję odpowiedzialną za organizację kultury oraz jego pracownika jako osobę reprezentującą urząd i współpracującą z lokalnymi inicjatywami. Współpracy tej nie sprzyja jednak duża rotacja na stanowisku, wynikająca – jak wynika z analizy regulaminu gminy – z przeciążenia obowiązkami, które wykraczają poza organizację kultury w gminie. To wywołuje brak zaufania do biura i nie sprzyja nawiązywaniu trwałych partnerstw – oraz jest obszarem wymagającym działań ze strony gminy.

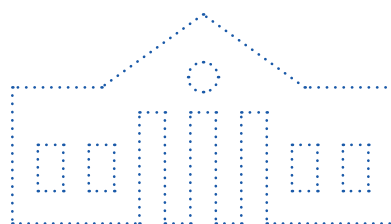
Przedsiębiorczość i indywidualizm

Ciężar organizacji kultury w gminie spoczywa głównie na grupach oddolnych, które oprócz działań kulturalnych muszą także częściowo – jak w przypadku kół gospodyń wiejskich – zdobywać fundusze, na przykład sprzedając własne wyroby kulinarne. Brak odpowiednio wyposażonej przestrzeni utrudnia to czy wręcz uniemożliwia, budząc jednocześnie frustrację wśród członkiń, które w tym zakresie nie mogą liczyć na wsparcie gminy.

Dzieci i młodzież korzystają z oferty kulturalnej poza gminą, co ma wielorakie konsekwencje. To wyłącznie rodzice ponoszą koszty finansowe edukacji poza gminą, to oni ze względu na czas konieczny na dojazdy i oczekiwanie na zakończenie zajęć nie mogą uczestniczyć w życiu kulturalnym Błędowa.

- Przedsiębiorczość i pozyskiwanie środków przez oddolne inicjatywy w Błędowie mogą rozwijać się skuteczniej, jeśli w pierwszej kolejności zapewni się im poczucie bezpieczeństwa oraz odpowiednie narzędzia do działania.
- Pomocnym rozwiązaniem byłoby wsparcie gminy w przygoto-

wywaniu wniosków o granty i dofinansowania. Odciążąłoby to liderów i liderki tych grup, pozwalając im skupić się na tym, co od początku ich motywowało do działania – tworzeniu sztuki, animowaniu i wzmacnianiu lokalnej społeczności oraz opiece nad historycznym dziedzictwem gminy Błędów, w której nadal wiele obszarów czeka na odkrycie i upublicznienie.



Wnioski ogólne: co łączy badane gminy

B. Biga, *(Re)forma instytucji kultury – publiczne, społeczne, prywatne: o nowym podziale kompetencji w zarządzaniu kulturą*, Kraków 2024.

T. Rakowski, *Lokalne formy rozwoju, samoorganizacja i potencjał sprawczy*, „Kultura i Rozwój” 2016, nr 1.

M. Krajewski, *Po co nam instytucje kultury?*, Kraków 2019

Wstęp

Pytanie o optymalny model zarządzania kulturą w Polsce staje się szczególnie palące w miejscach, które wypadły poza nawias tradycyjnego systemu instytucjonalnego. Bartłomiej Biga w raporcie „(Re)forma instytucji kultury” wskazuje, że współczesny sektor kultury wymaga wypracowania nowego ładu, w którym kompetencje byłyby rozdzielone między podmioty publiczne, społeczne i prywatne w sposób partnerski ■. W badanych gminach Mazowsza, pozbawionych ośrodków kultury, obserwujemy jednak sytuację, którą można określić mianem pozornego uspołecznienia. Samorząd de facto ceduje obowiązki z zakresu animacji i edukacji na sektor społeczny (KGW, stowarzyszenia), nie zapewniając mu jednak niezbędnego zaplecza finansowego ani organizacyjnego.

Taki stan rzeczy prowadzi do głębokiego napięcia między dwiema siłami. Z jednej strony mamy do czynienia z ogromnym potencjałem sprawczym, o którym pisze Tomasz Rakowski – oddolną energią mieszkańców, która w warunkach niedoboru staje się jedynym motorem napędowym życia gminy ■. Z drugiej strony ten entuzjazm uderza o ścianę braku tzw. instytucjonalnego zakotwiczenia. Marek Krajewski w tekście „Po co nam instytucje kultury?” argumentuje, że to właśnie instytucja ma przydawać działaniom „masy” i trwałości ■.

Brak instytucjonalnych ram wciąga gminy w specyficzną pułapkę ekonomiczną. Biga podkreśla, że obecny system finansowania i regulacji premiuje podmioty o ustalonej strukturze, co sprawia, że gminy bez GOK-u mają utrudniony dostęp do profesjonalizacji i stabilnych środków. W efekcie ciężar administracyjny i prawny – który według założeń nowoczesnego zarządzania powinien być zdejmowany z twórców przez zaplecze instytucjonalne – spada bezpośrednio na lokalne liderki.

Wnioski z raportu to zapis tego napięcia. Pokazują rzeczywistość, w której kultura jest niezwykle żywa, ale jednocześnie skrajnie

krucha. To obraz wspólnoty, która boryka się z systemowym wykluczeniem, barierami przestrzennymi i fizycznym wyczerpaniem osób, które tę kulturę budują. Poniższa analiza ma na celu nie tylko zdiagnozowanie tych deficytów, ale przede wszystkim oddanie głosu tym, którzy w mazowieckich gminach sprawiają, że życie społeczne trwa, mimo braku systemowego kręgosłupa.

Kultura istnieje – ale dzięki ludziom, nie dzięki systemowi

We wszystkich gminach objętych badaniem jakościowym aktywność kulturalna opiera się przede wszystkim na bibliotekach i inicjatywach oddolnych, co w praktyce oznacza, że życie społeczne istnieje dzięki determinacji jednostek, a nie dzięki spójnemu systemowi wsparcia. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w wynikach ankiety ilościowej: po urzędzie gminy głównymi organizatorami wydarzeń są koła gospodyń wiejskich (42,21%) oraz biblioteki (35,68%). Pokazuje to, że lokalny system kultury opiera się na społeczności i jedynej dostępnej instytucji publicznej, która przejmuje rolę „instytucji zastępczej”. Tę sytuację precyzyjnie zdiagnozował mieszkaniec Garbatki-Letnisko: „Dziś nie ma żadnej zaplanowanej działalności kulturalnej. Wszystko się rozproszyło po stowarzyszeniach. Brakuje centralnego miejsca, które by to scalało”. Głos ten potwierdza, że oddolny entuzjazm, choć kluczowy, potrzebuje instytucjonalnego kręgosłupa, by stać się stabilną ofertą dla ogółu mieszkańców.

Analiza dostępnych instrumentów wsparcia oraz doświadczenia gmin biorących udział w badaniu wskazują na ryzyko systemowego wykluczenia części samorządów z programów finansujących działania kulturalne. Wiele ogólnopolskich programów adresowanych jest do domów kultury i innych samorządowych instytucji kultury przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości aplikowania wyłącznie do gmin posiadających takie podmioty. Tymczasem około jedna trzecia gmin województwa mazowieckiego nie prowadzi domów kultury, co w praktyce może oznaczać ograniczony lub zerowy dostęp do części środków publicznych. Potrzeby społeczne i kulturalne istnieją jednak w każdej gminie – niezależnie od formy organizacyjnej, w jakiej są zaspokajane – co sprawia, że obecne kryteria dostępu do programów wsparcia nie zawsze odpowiadają rzeczywistej sytuacji lokalnych społeczności.

Dobrym punktem odniesienia jest funkcjonujący od lat program wsparcia bibliotek w zakresie zakupu nowości wydawniczych – prosty, powszechny mechanizm, z którego regularnie korzystają niemal wszystkie badane gminy. W obszarze kultury brakuje analogicznych rozwiązań umożliwiających współfinansowanie bieżących działań, takich jak regularne warsztaty, cykliczne spotkania czy lokalne wydarzenia. Choć tego typu aktywności mogą być realizowane w ramach grantów, nie sprzyja to tworzeniu trwałej i długofalowej oferty kulturalnej.

Brak samorządowej instytucji sprawia, że oferta kulturalna jest nieregularna i w praktyce dostępna przede wszystkim dla tych

osób, które mają już odpowiedni kapitał społeczny i kompetencje uczestnictwa. Działania te opierają się na charyzmie pojedynczych liderów kół gospodyń wiejskich, strażaków z OSP czy dyrektorów bibliotek, co ogranicza ich zdolność do systematycznego docierania do nowych grup.

Gminne ośrodki kultury dysponowałyby zasobami, których brakuje społecznikom: stałymi miejscami spotkań, budżetem na profesjonalizację oferty czy personelem zdolnym do łączenia grup. Tymczasem obecnie ciężar ten spoczywa na osobach liderek.

Liderki są przeciążone i wypalone

Skala aktywności kulturalnej w badanych gminach ujawnia swoje genderowe oblicze. To kobiety – członkinie KGW, liderki lokalnych stowarzyszeń i dyrektorki bibliotek – stanowią faktyczny fundament życia społecznego. Współczesny sektor kultury wymaga coraz wyższych kompetencji zarządczych, prawnych i logistycznych. Dane ilościowe wskazujące na KGW i biblioteki, czyli instytucje kierowane przez kobiety, jako główne siły napędowe kultury potwierdzają, że w mazowieckich gminach mamy do czynienia ze zjawiskiem przerzucenia odpowiedzialności publicznej na barki obywaterek.

Liderki działają w warunkach instytucjonalnej próżni i braku jasnego podziału kompetencji między sektorem publicznym a społecznym. Ten „heroizm codzienności” wiąże się z poczuciem skrajnego osamotnienia; liderki z Garbatki-Letniska opisują to jako wycieńczający maraton, w którym muszą osobiście czuwać nad każdym detalem – od załatwiania transportu przez pakowanie sprzętu po żmudne rozliczanie dotacji. Brak stałego budżetu i personelu, którym dysponowałyby ośrodki kultury, sprawia, że energia liderek nie kumuluje się w trwałe zasoby gminy, lecz rozprasza się w doraźnych zrywach, co drastycznie zwiększa ryzyko wypalenia.

Dodatkowym czynnikiem obciążającym jest narzucona logika rywalizacji, która w badanych gminach objawia się naciskiem na „pokazowość” podczas festynów czy dożynek. Zamiast partnerskiej współpracy liderki bywają wciągane w konkurencję o uznanie władz czy nagrody w konkursach wieńców, co odciąga je od pracy warsztatowej i budowania trwałych więzi. W narracjach liderek powraca przekonanie, że ich praca jest traktowana przez system jako naturalny, darmowy i niewyczerpalny zasób.

Analiza działań liderek w badanych gminach pozwala postawić tezę, że mamy do czynienia z pozornym uspołecznieniem kultury, o którym pisze Bartłomiej Biga. Choć aktywność kół gospodyń wiejskich czy lokalnych stowarzyszeń bywa przedstawiana jako sukces partycypacji i energii oddolnej, w rzeczywistości jest to proces wypychania zadań publicznych poza nawias instytucji. Samorząd korzysta z gotowości liderek do pracy, ale nie zapewnia im wsparcia administracyjnego, prawnego, księgowego. W efekcie to, co powinno być partnerstwem, staje się jednostronnym obciąż-

żeniem, gdzie społeczniczki płacą za kulturę własnym czasem, zdrowiem i prywatnymi zasobami.

Biblioteki jako centra kultury – instytucjonalna samotność w warunkach niedoboru

W mazowieckich gminach pozbawionych ośrodków kultury biblioteki publiczne przejmują funkcję lokalnych centrów kultury nie dlatego, że są do tego przygotowane, lecz dlatego, że w wielu nie istnieje żadna inna instytucjonalna alternatywa. W praktyce oznacza to znaczące rozszerzenie zakresu ich działań – od animacji społecznej przez edukację kulturalną po organizację wydarzeń – bez adekwatnego wzmocnienia kadrowego, finansowego i infrastrukturalnego.

Zjawisko to znajduje potwierdzenie w danych ilościowych: 35,68% respondentów wskazuje bibliotekę jako jednego z głównych organizatorów wydarzeń kulturalnych w gminie, co lokuje ją na drugim miejscu po urzędzie gminy. Biblioteka staje się tym samym instytucją zastępczą wobec nieistniejącego GOK-u, przejmując zadania, które przekraczają jej statutowe możliwości i pierwotnie zakładany model funkcjonowania.

W warunkach braku wyspecjalizowanej instytucji kultury biblioteka – mimo swojej publicznej i otwartej misji – obsługuje przede wszystkim osoby o wyższym kapitale kulturowym, które już posiadają kompetencje do korzystania z jej oferty. Ograniczone zasoby lokalowe i kadrowe sprawiają, że placówka ta nie jest w stanie w pełni realizować funkcji animacyjnych skierowanych do grup o niższym kapitale społecznym czy edukacyjnym. W efekcie biblioteka, zamiast stać się przestrzenią egalitarnego spotkania różnych grup mieszkańców, niekiedy mimowolnie utrwała istniejące nierówności w dostępie do kultury.

Sytuację tę dodatkowo pogłębia skrajny niedobór kadrowy.

W gminach takich jak Nur biblioteki funkcjonują w modelu jednoosobowym, w którym całość zadań – od obsługi czytelników przez animację po sprawy administracyjne – spoczywa na jednej pracownicy. Kruchość tego systemu najlepiej obrazuje fakt, że w przypadku jej choroby biblioteka po prostu przestaje działać. Brak instytucjonalnego zaplecza oznacza tu brak elementarnego bezpieczeństwa organizacyjnego.

Ograniczenia te mają również wymiar przestrzenny. Biblioteki w badanych gminach mieszczą się często w niewielkich lokalach, które nie pozwalają na prowadzenie zajęć warsztatowych ani spotkań o charakterze cyklicznym. W Garbatce-Letnisku ciasnota placówki sprawia, że jej działalność musi ograniczać się do podstawowych zadań związanych z promocją czytelnictwa, kosztem szerszej animacji społecznej. W innych miejscowościach biblioteki zmuszone są korzystać z sal użyczanych przez OSP, parafie czy szkoły, co czyni kulturę działaniem „w gościach” – zależnym od dostępności klucza, harmonogramu innych instytucji i decyzji

zewnętrznych dysponentów przestrzeni.

Deficyt własnej, dostępnej przestrzeni znajduje wyraźne odzwierciedlenie w wynikach ankiety: 74,37% respondentów uważa, że w ich gminie brakuje miejsca spotkań i działań kulturalnych, a 84,43% jest przekonanych, że brak profesjonalnej instytucji kultury negatywnie wpływa na kondycję całej wspólnoty. Brak ten nie ma wyłącznie charakteru logistycznego – w badaniach jakościowych pojawia się on jako problem godnościowy, związany z poczuciem zależności i tymczasowości działań kulturalnych.

W tym kontekście często wskazywany przez respondentów „brak ciekawych propozycji” (46,73%) nie wynika z niedostatku kompetencji bibliotekarek, lecz z obiektywnych ograniczeń strukturalnych. Prowadzenie regularnych, rozwojowych zajęć wymaga stabilnej przestrzeni, zaplecza technicznego i czasu pracy, których jednoosobowe, niedoinwestowane biblioteki nie posiadają. Bez systemowego wzmocnienia tych instytucji kultura w gminach bez GOK-u pozostaje działaniem doraźnym, zależnym od przeciążonych osób i warunków lokalowych, a nie trwałym elementem polityki publicznej i narzędziem budowania spójności społecznej.

„Trzecie miejsca” istnieją – ale są kruche, nieprzystosowane

W badanych gminach funkcję „trzecich miejsc” – czyli przestrzeni spotkań pośrednich między domem a pracą czy szkołą – pełnią obiekty o zróżnicowanym charakterze, takie jak wspomniane biblioteki, remizy OSP, świetlice wiejskie, sale katechetyczne oraz sale szkolne. Choć stanowią one jedyną dostępną bazę lokalową, ich funkcjonowanie obarczone jest szeregiem systemowych problemów. Najpoważniejszym wyzwaniem jest ich tymczasowość i brak autonomii; architektura strażnic czy szkół jest projektowana pod kątem konkretnych zadań technicznych lub dydaktycznych, a nie systematycznej animacji kultury. W praktyce oznacza to, że miejsca te są często niefunkcjonalne: brakuje w nich zaplecza do warsztatów manualnych, odpowiedniego oświetlenia scenicznego czy po prostu przytulnych kątów do nieformalnych rozmów.

Zarządzanie tymi obiektami przez podmioty zewnętrzne (OSP, parafię, dyrekcję szkół) sprawia, że kultura jest tam jedynie doraźnym użytkownikiem, co rodzi sytuacje, które mieszkańcy wprost opisują jako naruszające ich godność. Najmocniej wybrzmiało to w gminie Błędów, gdzie mieszkańcy wprost wskazywali, że bycie „wypędzanym” z powodu końca rezerwacji sali jest kwestią uderzającą w ich poczucie podmiotowości. Ta zależność od cudzej przestrzeni uniemożliwia budowanie trwałych relacji i poczucia bezpieczeństwa – co widać po siedzibie stowarzyszenia w dawnej plebanii w Lipiu – wymusza na animatorach ciągłą „partyzantkę przestrzenną”.

Kluczową diagnozą, znajdującą najsilniejsze odzwierciedlenie w danych ilościowych, jest jednak powszechny deficyt miejsca

A. Dybczak, *Do trzech razy sztuka. Oddolne działania animacyjne*, Kraków 2025.

Ochotnicze straże pożarne – kulturotwórcy, Warszawa 2019.

do „spotkania się po prostu”. Podczas gdy oficjalne wydarzenia (dożynki, jubileusze) znajdują swoje miejsce, mieszkańcy dotkliwie odczuwają brak przestrzeni nieformalnej, w której mogliby przebywać bez konkretnego pretekstu, zaproszenia czy nadzoru. Jak pisze Andrzej Dybczak w sprawozdaniu z badań oddolnych działań animacyjnych ■, potrzebują one „narzędziowni” – miejsc, które można doposażać i w których można przebywać swobodnie. Tymczasem w badanych przez nas gminach chęć spontanicznego spotkania się często rozbija się o zamknięte drzwi świetlicy. Podobne wnioski płyną z badania ■ Mazowieckiego Obserwatorium Kultury: „OSP na Mazowszu wypełniają »białe plamy« na mapie instytucji, ale robią to w sposób partyzancki. Kultura w remizie jest często kulturą »zależną« – od klucza, od humoru zarządu, od braku innej alternatywy w gminie”.

Brak profesjonalnej bazy, np. sali prób, doprowadził w Błędogrodzie do rozpadu inicjatyw muzycznych, ponieważ młodzi ludzie nie chcą realizować swoich pasji w piwnicach czy garażach.

Bez instytucji, która zarządzałaby ogólnodostępną i otwartą codziennie przestrzenią, lokalna aktywność pozostanie jedynie „plastrem na rany”, który kończy się tam, gdzie zaczyna się brak dostępu do klucza.

Pułapka „kultury od święta”

W badanych gminach życie kulturalne cierpi na strukturalną przypadłość, którą można określić jako dominację widowiskowych wydarzeń jednorazowych – takich jak pikniki, dożynki czy jubileusze – nad stałą ofertą edukacyjną. Ta specyficzna „akcyjność” sprawia, że kultura nie pełni funkcji rozwojowej, lecz staje się jedynie formą okazjonalnej rozrywki, która nie buduje trwałych kompetencji potrzebnych do nowoczesnego współdziałania. Jak zauważa Marek Krajewski, instytucja powinna „przydawać masy” działaniom, by nie były one jedynie ulotnymi doświadczeniami. Tymczasem w gminach bez GOK-u mechanizm ten nie działa, co jedna z osób badanych podsumowała wprost: „U nas kultura jest od święta”.

Diagnozę tę potwierdzają twarde dane ilościowe: tylko 5,53% respondentów uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych raz w miesiącu lub częściej. To uderzająco niski wskaźnik, dowodzący, że bez instytucjonalnego „bezpiecznego portu” kultura przestaje być elementem codzienności. Jednocześnie aż 46,73% badanych wskazuje „brak ciekawych propozycji” jako główny powód swojej bierności. Wynik ten dowodzi, że mieszkańcy nie są apatyczni – oni po prostu nie odnajdują się w dominującej ofercie festynowej, co w głosach z terenu wybrzmiewa jako konkretny postulat: „Brakuje zajęć cyklicznych”.

Brak stałego rytmu zajęć i warsztatów hobbystycznych utrwała głębokie nierówności społeczne. Osoby o wyższym kapitale „uciekają” po regularną ofertę do większych miast, podczas gdy osoby

mniej mobilne zostają skazane na instytucjonalną próżnię. Logika „zrywów” okazuje się przy tym mało efektywna dla społeczności i wyczerpująca dla lokalnych liderów, którzy zamiast na systematycznej animacji, muszą skupiać siły na rzadkich, ale logistycznie obciążających wydarzeniach.

Społeczność seniorska jest najbardziej zainteresowana kulturą – i to jej potrzeby są realną przyszłością gmin

Rzeczywistość demograficzna badanych gmin stawia przed lokalną polityką kulturalną nowe wyzwania: podczas gdy liczba dzieci i młodzieży systematycznie maleje, populacja osób starszych rośnie, stając się najliczniejszą i najbardziej stałą grupą odbiorców. To właśnie ta najbardziej lojalna grupa doświadcza dziś najsilniejszego wykluczenia infrastrukturalnego i transportowego. Seniorzy w przeciwieństwie do młodych ludzi rzadziej opuszczają gminę, co czyni ich naturalnym fundamentem lokalnego życia społecznego. Jak zauważa prof. Rafał Wiśniewski, w obliczu tych zmian domy kultury muszą stać się narzędziem łagodzenia izolacji społecznej, zwłaszcza w grupie 60+, która jest szczególnie narażona na skutki osamotnienia ■.

R. Wiśniewski, *Infrastruktura domów kultury w województwie mazowieckim*, Warszawa 2022.

Wnioski z badań terenowych potwierdzają, że seniorzy wykazują ogromną determinację do działania, choć często napotykają bariery systemowe. W notatkach z terenu czytamy: „Seniorki organizują się samodzielnie, jednak w rozmowach podkreślały, że brakuje im regularnych aktywności – zwłaszcza warsztatów rękodzielniczych”. Brak stałego rytmu zajęć jest dla osób starszych szczególnie dotkliwy, co z bolesną szczerością podsumowała seniorka z gminy Błędów: „Niech wreszcie zacznie się coś dziać dla seniorów w gminie Błędów. Jesteśmy pozostawieni sami sobie. Nasze władze wcale się nami nie interesują”. To pokazuje, że istotna grupa odbiorców ma poczucie pozostawania w sferze niewidzialności. Mówi o tym także jedna z rozmówczyń z Garbatki-Letniska: „U nas jest sporo starszych osób, które chciałyby korzystać, ale zostają na miejscu. Bo wyjście z domu to już jest wyzwanie. My jeszcze się poruszamy samodzielnie, organizujemy wycieczki, choć już wolniej, na mniejsze dystanse”.

Uczestnictwo seniorów w kulturze jest nierozzerwalnie związane z dostępnością przestrzeni i transportu. W gminie Nur pojawia się głos, który obrazuje skalę tego wyzwania: „Dla jednej z rozmówczyń cotygodniowe spotkania klubu seniora są jedyną okazją do wyjścia z domu. Czasem jednak brak transportu stoi na przeszkodzie”. Seniorzy wprost postulują o transport organizowany przez gminę, który pozwoliłby im pokonać wykluczenie komunikacyjne.

Inwestycja w infrastrukturę uwzględniającą potrzeby osób starszych to zatem nie tylko kwestia oferty programowej, ale i godnościowego miejsca spotkań. Seniorki z Garbatki-Letniska zauważają z pragmatyzmem: „Starzejemy się, już coraz wolniej chodzimy, za kilka lat będziemy potrzebowały miejsca, do którego będziemy

A. Pierścińska, Ł. Ostrowski, *Ważni ludzie z małych miejsc*, Warszawa 2025.

mogły w łatwy sposób dotrzeć i wspólnie побыć”. Społeczność seniorska nie oczekuje wyłącznie widowisk; szuka miejsca, gdzie można się spotkać i wspólnie działać. Uznanie potrzeb tej grupy za priorytetowe jest jedyną racjonalną odpowiedzią na zachodzące zmiany demograficzne, pozwalającą budować autentyczną wspólnotę opartą na grupie, która faktycznie stanowi o przyszłości gminy.

Młodzież nie ma oferty – i znika z życia społecznego.

Sytuacja młodzieży w badanych gminach bez instytucji kultury jest naznaczona paradoksem: choć demograficznie grupa ta staje się coraz mniej liczna, to jej potrzeby są najtrudniejsze do zaspokojenia przez obecną „eventową” ofertę. Brak profesjonalnego zaplecza sprawia, że młodzi ludzie czują się niewidzialni dla lokalnej polityki kulturalnej, co potwierdza diagnozę z raportu „Ważni ludzie z małych miejsc”: młodzież z mniejszych miejscowości często ma poczucie, że ich potrzeby są ignorowane, dopóki nie „sprawiają problemów” ■. Bez stałego adresu, jak klub młodzieżowy czy świetlica, ich naturalna potrzeba ekspresji zostaje stłumiona lub wypchnięta poza granice gminy.

Wnioski z badań terenowych (szczególnie z Ojrzenia) wskazują na systemowy deficyt: „Mieszkańcy podkreślają, że w gminie brakuje regularnych, dobrze zorganizowanych i łatwo dostępnych zajęć dla dzieci i młodzieży”. Dla młodzieży „brak propozycji” oznacza brak alternatywy dla komercyjnej rozrywki lub siedzenia na przystankach. Problem ten ma również wymiar infrastrukturalny i symboliczny, co prof. Rafał Wiśniewski w swoim raporcie określa jako barierę w budowaniu kompetencji. W gminach bez GOK-u młodzież cierpi na brak „godności miejsca”. W Błędowie brak profesjonalnej bazy doprowadził do rozpadu oddolnych inicjatyw muzycznych, co jeden z badanych skwitował pytaniem: „Jak mają się rozwijać, jeśli grają w piwnicy albo w garażu?”. To poczucie bycia „gorszym” lub niedoinwestowanym zmusza młodych do „emigracji kulturalnej”. Rodzice z Ojrzenia dowożą dzieci 16 km do większych ośrodków, co buduje w młodych ludziach przekonanie, że rozwój i kultura są nierozdzielnie związane z koniecznością wyjazdu z własnej gminy.

Aby zatrzymać drenaż kapitału społecznego, gminy muszą zainwestować w „trzecie miejsca”. Bez tego młodzież będzie nadal realizować scenariusz „ucieczki”, szukając przestrzeni w godnych i bezpiecznych warunkach, których ich własna gmina obecnie im nie oferuje.

Transport jest jedną z największych barier – i kluczowym czynnikiem wykluczenia

Analiza materiału empirycznego jednoznacznie wskazuje, że w badanych gminach deficyt transportu nie stanowi jedynie jednej z wielu barier uczestnictwa w kulturze, lecz jest warunkiem granicznym, który decyduje o tym, kto w ogóle może z niej korzystać. W sytuacji braku stałej instytucji kultury dostęp do wydarzeń i zajęć staje się

zależny od indywidualnych zasobów mobilności, przede wszystkim od posiadania własnego środka transportu lub wsparcia ze strony rodziny.

Choć w deklaracjach ankietowych mieszkańcy częściej wskazują brak interesującej oferty (46,73%) niż problemy komunikacyjne, to analiza jakościowa pokazuje, że bariera transportowa ma charakter strukturalny i działa w tle innych odpowiedzi. W warunkach wiejskich brak dojazdu oznacza nie tylko trudność techniczną, lecz faktyczne wyłączenie z życia społecznego. Dotyczy to w szczególności osób starszych, młodzieży oraz osób o ograniczonej mobilności, dla których uczestnictwo w kulturze wymaga każdorazowo organizowania indywidualnego dowozu.

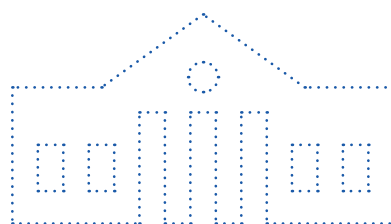
W badanych gminach transport publiczny funkcjonuje w sposób szczytkowy i podporządkowany przede wszystkim potrzebom edukacyjnym. Przykład gminy Nur, gdzie połączenia autobusowe realizowane są niemal wyłącznie w dni nauki szkolnej, pokazuje, że infrastruktura komunikacyjna nie odpowiada rytmowi życia społecznego dorosłych mieszkańców. W praktyce oznacza to, że udział w wydarzeniu kulturalnym po południu lub w weekend staje się niemożliwy dla osób bez własnego samochodu.

Wykluczenie transportowe szczególnie dotkliwie dotyka społeczność seniorską. W badaniach jakościowych pojawiają się relacje, w których brak dojazdu przekreśla możliwość udziału nawet w regularnych, lokalnych spotkaniach, będących jedyną okazją do wyjścia z domu i kontaktu z innymi ludźmi. W tym sensie transport pełni funkcję nie tylko narzędzia logistycznego, ale elementarnego warunku podtrzymywania relacji społecznych i przeciwdziałania izolacji.

Problem mobilności w równym stopniu dotyczy młodzieży. Brak lokalnej oferty oraz brak możliwości samodzielnego dotarcia do zajęć powodują, że aktywność kulturalna młodych ludzi przenosi się do większych ośrodków, do których dowożą ich rodzice. W gminach takich jak Ojrzeń skutkuje to traktowaniem miejsca zamieszkania jako przestrzeni pozbawionej znaczenia kulturowego, ograniczonej do funkcji mieszkaniowej. Transport staje się tu czynnikiem wzmacniającym proces „emigracji kulturalnej” i osłabiającym lokalne więzi.

Warto podkreślić, że wykluczenie transportowe działa selektywnie, wzmacniając istniejące nierówności społeczne. Osoby mobilne i dysponujące własnym samochodem mogą kompensować braki infrastrukturalne, podczas gdy osoby starsze, młodzież oraz mieszkańcy o niższym kapitale ekonomicznym pozostają systematycznie wyłączani z oferty kulturalnej. W efekcie kultura w badanych gminach przyjmuje charakter okazjonalny i elitarny, dostępny dla tych, którzy posiadają odpowiednie zasoby prywatne.

Bez systemowego uwzględnienia mobilności w planowaniu polityki kulturalnej nawet najlepiej zaprojektowana oferta pozostanie nieskuteczna. Transport nie jest w tym kontekście dodatkiem do działań kulturalnych, lecz jednym z ich fundamentalnych warunków. Dopiero połączenie dostępnej przestrzeni, regularnej oferty i realnej możliwości dojazdu pozwala mówić o kulturze jako elemencie codziennego życia, a nie sporadycznym wydarzeniu wymagającym nadzwyczajnego wysiłku organizacyjnego ze strony mieszkańców.



Wnioski szczegółowe: kultura a organizacje pozarządowe

Wnioski z badania „Kultura poza domem” znajdują liczne punkty styczne z materiałem przedstawionym w raporcie „Spis NGO 2024”.

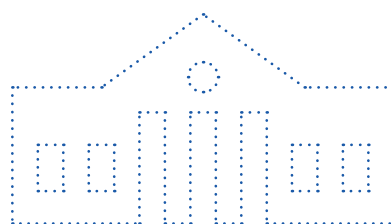
Sytuacja mazowieckich organizacji pozarządowych spoza Warszawy”. Oba opracowania – mimo odmiennego zakresu tematycznego – ukazują ten sam proces: w społecznościach lokalnych, szczególnie wiejskich, infrastrukturalne i instytucjonalne braki w obszarze kultury są kompensowane przede wszystkim poprzez aktywność obywatelską oraz inicjatywy oddolne. W badanych przez nas gminach to koła gospodyń wiejskich, biblioteki, OSP, stowarzyszenia oraz pojedyncze liderki i liderzy „niosą” kulturę w sytuacji braku formalnej instytucji. Podobną obserwację formułuje raport „Spis NGO”, wskazując, że aż 51% organizacji pozarządowych w regionie zajmuje się aktywizacją społeczności lokalnych, a niemal 40% prowadzi działania związane z kulturą. Jest to potwierdzenie, że w warunkach niedoboru instytucji publicznych to sektor obywatelski wchodzi w rolę operatora kultury – choć nie jest do tego ani przygotowany systemowo, ani odpowiednio finansowany.

Jednocześnie oba badania podkreślają, że potencjał ten istnieje pomimo znaczących ograniczeń. W raporcie pokazałyśmy, że brak stałej przestrzeni kultury jest jedną z najważniejszych barier: mieszkańcy wskazują deficyt miejsca do spotkań, a działania odbywają się doraźnie w remizach, świetlicach szkolnych czy salkach parafialnych – miejscach niedostosowanych, niestabilnych i zależnych od dobrej woli ich „gospodarzy”. Raport „Spis NGO” rozszerza tę diagnozę, ukazując skalę braków przestrzennych w całym województwie: 29,4% organizacji deklaruje potrzebę posiadania lokalu lub biura, a 22,8% – miejsca do działań (innego niż biuro), z kolejnymi 27,1% odczuwającymi braki sprzętowe. Dane te potwierdzają, że problem infrastruktury nie jest jednostkową cechą gmin pozbawionych domów kultury, lecz elementem szerszego deficytu lokalnych zasobów. O ile jednak organizacje w innych częściach Mazowsza mogą przynajmniej współkorzystać z instytucjonalnej infrastruktury kultury, o tyle w badanych gminach alternatywa ta nie istnieje – co czyni barierę przestrzenną znacznie bardziej dotkliwą.

Kolejnym obszarem zbieżnym jest znaczenie i obciążenie liderek lokalnych. W naszych badaniach to właśnie kobiety – bibliotekarki, działaczki KGW, animatorki, liderki stowarzyszeń – wykonują pracę podtrzymującą życie kulturalne i społeczne. „Spis NGO” odnotowuje podobne zjawisko: w wielu organizacjach „rdzeń” stanowi jedna lub dwie osoby, co skutkuje przeciążeniem, brakiem następców i ryzykiem wypalenia, a aż 17,5% organizacji wskazuje przeciążenie pracą jako główną barierę działania, z kolejnymi 15,4% zmagającymi się z niedoborem osób aktywnych. Połączenie tych wniosków prowadzi do istotnej konkluzji: w gminach bez instytucji kultury obciążenie liderki jest wielokrotnie wyższe, ponieważ nie tylko prowadzą one działania, lecz także wypełniają luki infrastruktury i instytucji.

Wreszcie oba raporty wskazują na znaczenie warunków strukturalnych dla aktywności społecznej: transportu, dystansu, budżetów lokalnych i polityk samorządowych. W „Spisie NGO” 19% organizacji uważa, że peryferyjne położenie jest barierą, a problemy transportowe utrudniają współpracę międzygminną i dostęp do zasobów województwa. W „Kulturze poza domem” transport okazuje się jedną z najpoważniejszych barier – w części gmin kursuje zaledwie jeden autobus dziennie, w innych brak transportu publicznego wyklucza osoby niezmotoryzowane. Dane ze „Spisu NGO” pozwalają więc umieścić te lokalne obserwacje w szerszym kontekście strukturalnym: peryferyjne położenie, brak stabilnej polityki kulturalnej na poziomie lokalnym oraz niedostateczne finansowanie infrastruktury społecznej to czynniki, które systemowo ograniczają rozwój kultury i aktywności obywatelskiej.

Wspólne analizy jednoznacznie wskazują, że w gminach bez instytucji kultury nie wystarczy wzmocnić organizacje pozarządowe ani rozwijać pojedyncze inicjatywy. Konieczne jest budowanie stabilnej, dostępnej i dobrze wyposażonej infrastruktury społeczno-kulturalnej oraz profesjonalne wsparcie dla liderki lokalnych, bez którego oddolny wysiłek nie będzie w stanie utrzymać kultury jako elementu życia codziennego. Oba raporty – choć opisują różne fragmenty rzeczywistości – razem tworzą spójny obraz systemowych deficytów infrastrukturalnych i kadrowych, które wymagają rozwiązań na poziomie polityk publicznych, a nie jedynie działań projektowych czy interwencji środowiskowych.



Rekomendacje

dla samorządów gmin bez instytucji kultury

Kultura jako punkt wyjścia do spójności społecznej

Nawet przy bardzo ograniczonej infrastrukturze kultura pełni kluczową funkcję w podtrzymywaniu więzi społecznych, integracji międzypokoleniowej oraz budowaniu poczucia przynależności i odpowiedzialności za wspólnotę. Jednocześnie brak instytucjonalnego zaplecza sprawia, że działania te są kruche, doraźne i w nadmiernym stopniu oparte na pracy przeciążonych osób liderek. Poniższe rekomendacje nie wskazują jednego modelu do wdrożenia, lecz zestaw **narzędzi i kierunków**, które mogą być dostosowywane do realnych możliwości finansowych i organizacyjnych gminy.

Stała, dostępna przestrzeń jako fundament życia kulturalnego

Badanie jednoznacznie pokazuje, że brak ogólnodostępnego miejsca spotkań jest jedną z najpoważniejszych barier uczestnictwa w kulturze. Nawet niewielka, ale **stała i godna przestrzeń** – wydzielona w bibliotece, szkole, świetlicy czy innym budynku gminnym – może stać się symbolicznym i praktycznym centrum życia społecznego. Kluczowa nie jest skala inwestycji, lecz regularna dostępność, możliwość spotkań bez specjalnej okazji oraz poczucie, że jest to miejsce własne, a nie użyczone tymczasowo.

Koordinacja zamiast rozproszenia – rola urzędu gminy

W gminach bez instytucji kultury szczególnego znaczenia nabiera **rola urzędu jako koordynatora**, a nie wyłącznie organizatora pojedynczych wydarzeń. Wsparcie może przyjmować formę oddelegowania jednej osoby (choćby w niepełnym wymiarze) do spraw kultury i współpracy społecznej, prowadzenia wspólnego kalendarza wydarzeń, inicjowania spotkań organizacji, KGW, OSP, bibliotek i szkół. Takie zaangażowanie zasobów urzędu pozwala odciążyć liderki i nadać działaniom większą spójność i ciągłość.

Przemyślana współpraca JST-NGO jako realne narzędzie polityki kulturalnej

Uchwała o współpracy jednostki samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi może być czymś więcej niż dokumentem formalnym. Tam, gdzie program współpracy jest **realnie wdrażany**, może stać się podstawą partnerskich relacji, jasnego podziału ról oraz przewidywalnego wsparcia działań kulturalnych. Nawet niewielkie środki finansowe, jeśli są osadzone w przejrzystych zasadach, wzmacniają poczucie sprawczości i stabilności lokalnych inicjatyw.

Lokalne programy grantowe jako sposób wzmocnienia oddolnej energii

Prosty, dostępny gminny program grantowy – skierowany do KGW, stowarzyszeń, klubów seniora, grup nieformalnych czy młodzieżowych – może stać się jednym z najważniejszych narzędzi polityki kulturalnej w gminach bez GOK-u. Badanie pokazuje, że to nie brak pomysłów, lecz brak stabilnych i adekwatnych narzędzi finansowych ogranicza rozwój kultury. Program grantowy, połączony z wsparciem administracyjnym urzędu, pozwala przekuć entuzjazm w działania o większej trwałości.

„Mapa kultury” jako narzędzie widzialności i planowania

W wielu badanych gminach zasoby kultury istnieją, lecz pozostają rozproszone i słabo rozpoznane. Opracowanie lokalnej „mapy kultury” – obejmującej ludzi, inicjatywy, przestrzenie formalne i nieformalne – może pomóc samorządom lepiej planować działania, identyfikować luki oraz wzmocnić współpracę między podmiotami. Tego rodzaju narzędzie ma także wymiar symboliczny: pokazuje mieszkańcom, że kultura już jest częścią ich wspólnoty.

Uznanie społeczności seniorskich jako filaru lokalnego życia kulturalnego

To osoby starsze są dziś najbardziej stałą, zaangażowaną i lojalną grupą uczestników życia kulturalnego w badanych gminach. Uznanie tej roli powinno znaleźć odzwierciedlenie nie tylko w ofercie programowej, lecz także w planowaniu przestrzeni, rytmu działań i transportu. Inwestowanie w kulturę senioralną nie jest działaniem „dla wąskiej grupy”, lecz realnym wzmocnieniem spójności społecznej i przeciwdziałaniem izolacji w gminach o starzejącej się strukturze demograficznej.

Poza „kulturą od święta” – znaczenie regularności i codzienności

Choć wydarzenia takie jak dożynki, festyny czy jubileusze pełnią ważną funkcję integracyjną, nie są one w stanie zastąpić regularnej, dostępnej oferty kulturalnej. Kultura oparta na wydarzeniach jednorazowych sprzyja widoczności, ale nie buduje trwałych relacji ani kompetencji. Nawet niewielkie, cykliczne działania – warsztaty, spotkania, próby, kluby zainteresowań – mają znacznie większy potencjał wzmocnienia wspólnoty niż najbardziej efektywne, lecz sporadyczne eventy.

Wsparcie dla lokalnych liderów i liderów jako inwestycja w trwałość

Lokalne liderki i liderzy są dziś jednym z najcenniejszych zasobów badanych gmin, ale także grupą najbardziej narażoną na przeciążenie i wypalenie. Wsparcie instytucjonalne – szkoleniowe, organizacyjne, księgowo czy promocyjne – może pomóc im przekształcić indywidualny wysiłek w trwały kapitał społeczny gminy. Kluczowe jest, aby formy tego wsparcia były projektowane w dialogu z samymi liderkami i liderami, a nie narzucane odgórnie.

